Nr. 254 Wtorek 15 Października 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi za IV kwartał: w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za październik i każdy następny miesiąc: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem za IV kwartał w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za październik i każdy następny miesiąc w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

Z powodu opróżnienia drugiego krzesła poselskiego w Sejmie krajowym z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu Rzeszowskiego, odbędzie się przy rozpisanym dnia 2 b. m. do L. 7221/pr. (*Gazeta Lwowska* Nr. 249) na dzień 5 listopada b. r. wyborze uzupełniającym z powyższego ciała wyborczego — zamiast wyboru jednego, wybór dwóch posłów sejmowych z rzeczonego ciała wyborczego.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

W Lwowie dnia 14 października 1878.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 15 października

Zawsze wyrażaliśmy przekonanie, że niemiecka ustawa antisocyalistyczna przyjdzie do skutku, bo ks. Bismarck uważa ją za niezbędną, a opinię kanclerza podzielają zupełnie Cesarz i następca tronu. Zdawało się jednak, że tym razem ks. Bismarck tanim kosztem nie przeprze swej woli, że w najlepszym razie, jeżeliby już nie potrzebował rozwiązywać parlamentu po raz wtóry, zostanie zniewolony do ustępstw albo do kompromisu z frakcyami nieliberalnemi. Tymczasem właśnie tym razem ks. Bismarck odniósł zwycięstwo bez ofiar, nawet bez wielkiej emocyi nerwowej, która dotąd objawiała się tak gwałtownie w każdem starciu z stronnictwem liberalnem, że nieraz nawet Lasker otrzymał szorstką admonicyę.

Ostatnia mowa ks. Bismarcka była, co podnieśliśmy zaraz po jej wygłoszeniu, zupełnie niepodobną do poprzednich wystąpień w podobnych sprawach. Kanclerz przemawiał łagodnie, uszanował powagę parlamentu i jego większości, zaapelował do dobrej woli stronnictw, postawił kwestyę gabinetową nie jako środek presyi, lecz jako dowód lojalności i takie też sprawił wrażenie, że nietylko ustawa antisocyalistyczna została zapewniona, lecz nadto dziś cała prasa liberalna wielbi kanclerza jak bożyszcze. Wszystko przebaczono ks. Bismarckowi, zapomniano o niedawnych przykrościach, odzyskano wiarę w jego liberalizm, jednem słowem ks. Bismarck odzyskał zupełnie dawne względy i łaski u stronnictwa liberalnego.

Jeżeli kiedy, to teraz niemieckie stronnictwo liberalne dowiodło, że nie posiada ani energii ani stanowczości, że zasłużyło sobie na takie traktowanie, jakie mu się dotąd dostawało. Stronnictwo, które posiada większość stanowczą a mimo to korzy się przed wolą lub rozkazem jednostki choćby nią był tak potężny mąż stanu jak ks. Bismarck, stronnictwo, które odepchnięte szorstko przez tę jednostkę przed kilku miesiącami daje się przeprosić tak łatwo i znowu staje się uległem — takie stronnictwo nigdy nie będzie panować nad sytuacyą, nigdy nie wytknie polityce i ustawodawstwu stałego kierunku. Dziś ks. Bismarck łagodnością podbił zagniewanych liberałów, jutro groźbą złamie ich opór, pojutrze zacznie ich ignorować i tak ciągle zmieniać się będzie stosunek, a rezultatem będzie zawsze — despotyzm parlamenterny jednego ministra!

Stronnictwo liberalne liczyło może na to, że swoją uległością i uchwaleniem ustawy antisocyalistycznej zerwie rokowania między ks. Bismarkiem a Watykanem. Jestto rachuba całkiem fałszywa. Nie dla zapewnienia sobie głosów centrum parlamentarnego, lecz dla przywrócenia wewnętrznego pokoju toczą się rokowania między Berlinem a Watykanem. Centrum zdaje się ignorować te rokowania i dlatego trwa w opozycyi, ale skoro tylko Watykan uzna się zadowolonym i wejdzie w normalne stosunki z Niemcami, centrum chętnie lub niechętnie opuści stanowisko bezwzględnej i bezwarunkowej opozycyi, albo narazi się na kollizyę z swoimi mocodawcami. Ogół wyborców, który dotąd wysyła ultramontanów do parlamentu, pójdzie za głosem Watykanu, jeżeli tylko ztamtąd zostanie wezwany do umiarkowania. Jeżeli Windthorst nie usłucha Watykanu, to kto inny wystąpi z hasłem pojednania i zaraz ugrupuje się około niego frakcya umiarkowana, zadawalająca się na razie małemi koncesyami na rzecz kościoła w uzasadnionem zupełnie przypuszczeniu, że z czasem dadzą się uzyskać dalsze znaczniejsze ustępstwa.

Co do samej ustawy antisocyalistycznej można i dziś powtórzyć to, cośmy powiedzieli o niej wtedy, gdy była dopiero projektem. Jestto ustawa, że tak powiemy, okolicznościowa i pokrewna pod tym względem ustawom kościelno-politycznym. Mnogość takich ustaw okolicznościowych, w których dowolność interpretacyi ma zawsze szerokie pole i jutro zmienić może w martwą literę prawa to, co dziś jeszcze było z drakoniczną ścisłością wykonywane — nie przynosi chluby ustawodawstwu niemieckiemu i nie wystawia pochlebnego świadectwa stosunkom społecznym. Takie ustawy są tylko dowodami chorobliwego ustroju stosunków społecznych i rzadko osiągają cel swój w zupełności. Ustawa antisocyalistyczna może się stać skuteczną tylko w takim razie, jeżeli w wykonywaniu nie ulegnie tendencyjnej interpretacyi i z antisocyalistycznej nie zmieni się w wprost antiliberalną. W takim tylko razie bowiem socyaliści pozostaną zizolowani i pozbawieni sympatyi, a społeczeństwo wspierać będzie organa wykonawcze w walce z tym niebezpiecznym nieprzyjacielem obecnego porządku.

Sejm krajowy.

(*XX. posiedzenie z dnia 14 października.*)

JE. marszałek p. br. Wodzicki Lud. zagaja posiedzenie o godz. 10tej min. 40tej

JE. namiestnik pan hr. Potocki przybył w ciągu posiedzenia.

Za stołem rządowym JW. komisarz rządowy, delegat namiestnictwa radca dworu p. Zaleski.

Marszałek poświęca wspomnienie pośmiertne posłowi Badeniemu Józefowi, jednemu z najzacniejszych towarzyszy pracy i wzorowemu kraju obywatelowi. Sejm nie czekając wezwania, uczcił pamięć jego przez powstanie.

Odczytano nasamprzód następujący wniosek p. Pławickiego:

„Z powodu rażąco ku upadkowi nachylającego się u nas gospodarstwa rybnego,

---

10)

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA

OBRAZKI Z ŻYCIA

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

Serya nowa.

(Ciąg dalszy.)

Gdy odczytałem to szczególne zażalenie pana Sążnickiego, odezwał się p. Konstanty po chwili milczenia:

— A zatem panie Icku, wiesz wszystko i odczep się ze swoją protekcyą odemnie.... Sążnicki.... co to za Sążnicki, dalibóg nie znam.... tylko mi jakoś nie pasuje ten Korybut ze Sążnickimi.... Bądź co bądź obywatel, a prezes sam do mnie pisze: jaśnie wielmożny delegacie, na miłość Boską jedź do tego Leszczynowa i zrób porządek!... Nie ma się tu co namyślać, tylko Millera won, Sismana także.... Ale uważasz Konradku, jak to jest z tym burmistrzem? Czy on wsadził tego Sążnickiego, czy też ich obydwóch Miller zapakował.

— Naprawdę, to i ja nie rozumiem, ale w konkluzyi stoi, żeby tę spółkę rozpędzić....

— Ha, to rozpędzić! pal ich licho, czego mam żyda żałować, dosyć oni nam już dojedli.... Mój kochany, leży tam gdzieś za tobą ustawa gminna, weźno ją i odszukaj paragraf na takie rzeczy.... Bogiem a prawdą, to ja się w niej tak dobrze połapać nie mogę: jedno powiada do starosty to należy, kiedy przepisy naruszone, drugie znowu, że wydział powiatowy ma prawo.... No i oryentujże się tu jak chcesz....

Zacząłem przerzucać papiery na biurku, które na podobieństwo siana w miłym nieładzie razem z gazetami, listami i notatkami gospodarskiemi walały się po wszystkich przedziałkach — gdy naraz otwierają się drzwi od sieni, a w nich pokazuje się naprzód odarta ze skóry noga wołowa, a potem cała ćwierć mięsa, potem zgarbiony pod jej ciężarem ogrodnik Szymon, a wreszcie pani Tekla z obliczem Junony.

— Zobacz Kostusiu — mówi, zbliżając się do biurka niby wiatr jaki — Icko takie mięso przywozi....

Ale pan Konstanty, zostający jeszcze pod wrażeniem zhańbionego honoru antenatów królewskich pana Sążnickiego, nie raczył spojrzeć nawet na żylastą ćwierć mięsa, którą jejmość na Szymonie jakby na jakim kołku obracała, gdy główny winowajca pan Icko, arendarz, bardzo zręcznym ruchem wsunął się za piec.

— Proszę cię, to same kości i żyły....

— Moje życie — odpowiada na to małżonek — ja teraz nie mam czasu na oglądanie, bo oto rozbieramy ważną bardzo sprawę.

— Komedye....

— Bardzo przepraszam, to nie komedye, ale obywatelski nasz honor pohańbiony... rozumiesz, obywatelski!

— Mój drogi, dałbyś już raz pokój tym obywatelskim honorom, bo tu ważniejsza rzecz, z czego ja jutro obiad ugotuję.... Z tym Ickiem nie do wytrzymania; myśli że mięso daje z łaski.... Zabije co najgorszego, jakieś chude, schorowane krowisko.... No przekonaj się sam, z czego tu będzie rosół, z czego pieczeń? Same gnaty.... Łój cały obdarł, polędwicę wyjął, i śmie przysyłać takie mięso do dworu. Jak dzieci kocham, ten Icko przyprowadzi mię do rozpaczy.... Ja mu odeszlę to wszystko....

— Moje życie, rób jak chcesz, to rzecz twoja.....

— Tak, najlepiej powiedzieć rzecz twoja — powtarza, irytując się coraz bardziej pani Tekla. — A twoja spraszać nieustannie gości, abyś się mógł przed nimi wygadać.... Ja wiem, panu bardzo dobrze bawić się w delegacye jakieś, w serwituty, katastry, drogi, a ty moja żono susz sobie głowę, co dać tym katastrom i delegacyom na obiad.... Nie wyspij się, wysługuj się i jeszcze się żenuj.... O mój kochany, powiem ci otwarcie, że tego wszystkiego już zanadto....

— Nie grymaś Tekluniu, nie grymaś! Mięso nie jest takie złe....

— No kiedy niezłe, i kiedy to mają być moje grymasy — przerywa mu z ogniem pani Tekla — to weźże sobie to mięso, weź Icka, i gotujcie razem obiad i gospodarujcie, i rządźcie sami, ja się do niczego mięszać nie chcę.... Masz klucze, masz wszystko — dodaje, rzucając mu po kolei na biórko trzy pęki świecących kluczyków — a jutro rano jadę sobie do ciotki na cały tydzień, jak ciebie kocham tak jadę, i niech się tu robi co chce...

Widząc, że historya ta zaczyna przybierać coraz drażliwszy obrót sprzeczki małżeńskiej, przy której obecność moja może być zbyteczną — wysuwam się delikatnie do swego pokoju. Słucham, pan Konstanty podnosi głos pana domu, do dysputy wtrąca się nawet Icek jako medyator, pani zaczyna płakać gorzkiemi łzami — więc, żeby nawet nie być tajemnym świadkiem awantury małżeńskiej, biorę za kapelusz i dalej na dziedziniec. Iść do salonu nie mam chęci, raz że mię trochę żenuje ta ranna rejterada z placu boju, a powtóre, że z temi paniami jestem niby na bakier i nie mam chęci wysilać się na bawienie ich wtenczas, kiedy sam nie jestem w humorze....

Patrzę, za domem ciągnie się dość spory ogród, a choć na ścieżkach trochę mokro, to puszczam się w ogołocone z liści ulice, i dumam nad rozkoszami małżeńskiego pożycia, do którego kochana ciotka moja tak mię natarczywie przynagla....

Zapuściłem się w drugą aleję na lewo, zszedłem po kilku stopniach na niższą kondygnacyę, aż tu na ławeczce wśród suchych liści siedzi jakaś kobieta i płacze. Z razu wydało mi się, że to Owczyńska, bo taki sam płaszczyk wyszywany sieczką ma na sobie, ale gdy usłyszawszy mój chód, zerwała się i zaczęła szybko biedz naprzód, poznałem że to panna Laura. Żal mi się zrobiło tej dziewczyny, i nie wiem dlaczego, ale ten jej płacz nadzwyczaj mię poruszył, przyspieszam więc kroku, aby ją dogonić i o przyczynę tej samotnej przechadzki zapytać, lecz panna czując zapewne, że idę za nią, oddala się jeszcze prędzej, pokazując wykrzywione bardzo i wyszarzane trzewiczki....

— Panno Lauro, co pani tu robi? — mówię, dopędziwszy uciekającą....

— Głowa mię boli — odpowiada, nie patrząc się na mnie, a jednocześnie obciera zaczerwienione od płaczu oczy. — Mama pozwoliła mi trochę przejść się po ogrodzie....

— Zdaje mi się, że pani płakała?

— To tak z bolu — rzecze zakłopotana, zwróciwszy ku mnie wybladłą swoją twarzyczkę w tej chwili otuloną ciemno-fiołkową wełnianą chust-czką.

— Ej panno Lauro, to nie z bolu głowy.... Słyszałem głośne łkania; pani masz jakieś zmartwienie.... Proszę mi darować, że jestem trochę natrętny, ale obserwując panią przez kilka dni, zdawało mi się, że jakieś nieszczęście jej się przytrafiło....

— O mylisz się pan — rzecze mi z pewną ironią, przywołując wymuszony uśmiech na twarzy — ja jestem bardzo szczę-

które dawnemi czasy przynosiło znaczne dochody, tudzież z powodu słusznej obawy zupełnego wyniszczenia wszystkich szlachetniejszych ryb rzecznych, a to głównie z przyczyny nieludzkiego wyławiania i tępienia ich podczas tarła, tem bardziej, że ustawa o rybołostwie, jaka dla innych krajów koronnych Austryi patentem z dnia 21 marca r. 1771 ogłoszoną została, w Galicyi nie obowiązuje, a zatem ani przez c. k. władze polityczne ani autonomiczne wcale przestrzeganą nie bywa, wnoszę:

wys. Sejm raczy uchwalić:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu wypracowanie projektu ustawy o rybołostwie w kraju. W tym celu Wydział krajowy powoła ankietę złożoną z ludzi z gospodarstwem rybnem obeznanych i tak na podstawie orzeczenia tej ankiety wypracowaną ustawę o rybołostwie wniesie na najbliższej sesyi sejmowej pod obradę wys. Sejmu.“

P. Wolański Erazm wnosi następującą interpelacyę do komisarza rządowego:

„Sprawa regulacyi Dniestru jako ułatwienie komunikacyi dla kraju od lat kilkunastu tak w kraju jak i w wys. Sejmie była poruszaną. W skutek tego rząd przeznaczał pewne sumy z funduszów państwowych na uregulowanie tej rzeki. Ponieważ jednak regulacya tej rzeki powolnie postępuje dla braku odpowiednich funduszów na ten cel przez wys. rząd przeznaczanych, przez co kraj ponosi ogromne straty, albowiem galary nie mogąc być w górę rzeki holowane, za bezcen muszą być sprzedawane. Zważywszy, że zanim ta regulacya nastąpi, galary mogłyby być końmi holowane, gdyby wzdłuż rzeki droga do holowania była utrzymywana; zważywszy, że przepisy o policyi rzecznej i ustawy wodnej stanowią o utrzymywaniu drogi wzdłuż rzek do holowania statków — niżej podpisani zapytują wys. rząd:

1) Czy wydał stosowne polecenia do c. k. władz powiatowych?

2) Jeżeli to nie nastąpiło — kiedy wys. rząd do urządzenia drogi dla holowania galarów wzdłuż rzeki Dniestru stosownie do przepisów o policyi rzecznej i ustawy wodnej przystąpi?“

Petycye wpłynęły dziś następujące:

Ks. Jan Bierzek, proboszcz w Uhnowie, petycyonuje o zapomogę z powodu pogorzeli; gmina i obszar dworski Olszyny o przyłączenie do Gorlickiego powiatu autonomicznego; gmina i obszar dworski Wzdów o subwencyę na naprawę dróg w terytoryum Wzdowa; Wydział pow. w Lisku o zapomogę dla dotkniętych gradobiciem; ochotnicza straż ogniowa w Krakowie o stałą subwencyę roczną lub datek jednorazowy na zakupienie sikawki; Kazim. Hempel, dyetaryusz Wydziału krajowego, o *veniam studiorum*; Władysław Krzeczkowski, kancelista Wydziału krajowego, o zaliczkę 2600 zł.; Franc. Balzer, pomocnik konceptowy w Wydziale krajowym, o zaliczkę 300 zł.

Petycye te poprzekazywano właściwym komisyom; tylko pierwszą z nich na wniosek p. Kowalskiego Bazylego skierowano wprost do Wydziału krajowego.

Sejm przystępuje do porządku dziennego.

Sprawozdawca komisyi budżetowej p. Chrzanowski czyta sprawozdanie o zamknięciu rachunków z lat 1875 i 1876, znane w rzeczy głównej z wczorajszego streszczenia naszego. Wnioski komisyi co do sposobu prowadzenia rachunkowości uchwalono niemal bez dyskusyi, gdyż tylko co do funduszu pożyczki z r. 1873 wystąpił p. Krukowiecki z kilku uwagami, zaniepokojony znacznym tegoż funduszu niedoborem w r. 1913, ale p. Rapoport wyjaśniał rzecz w duchu uspokajającym co do kredytu krajowego.

Następuje drugie czytanie projektu Wydziału krajowego w sprawie uregulowania przemysłu naftowego. Imieniem komisyi górniczej rektor Biliński zaleca ku przyjęciu znane wnioski.

P. Pietruski jako członek Wydziału krajowego oświadcza, że dla krótkiego czasu, jaki się jeszcze Sejmowi pozostaje, nie sprzeciwia się wnioskom komisyi; jednak co do jednego ustępu z motywów, które komisyę nakłaniają do stawienia wniosku o przejście do porządku dziennego nad projektem Wydziału krajowego, musi uczynić kilka uwag. Komisya powiada, że projekt wkracza w ustawodawstwo cywilne i karne, a więc należy do zakresu Rady państwa. Przyjęta w tych słowach zasada nietykania się sfery ustawodawstwa cywilnego i karnego jest mylna, gdyż, jak mowca obszernie dowodzi cytatami z konstytucyi państwowej i obrad nad nią, sejm ma prawo stanowić przepisy karne i cywilne w granicach, o jakich, z powołaniem się na statut krajowy, wyraźnie mówi ustęp *k.* §. 11go zasadniczej ustawy państwa z r. 1867.

P. Koziebrodzki Władysław popiera wnioski komisyi; dopiero gdyby rząd nie przyjął stawionych mu w wnioskach komisyi warunków, Wydział krajowy powinien wnieść na nowo ten sam projekt, a sejm uchwalić go po prawie i obowiązku.

P. Kowalski Bazyli dowodzi, że wkroczyć w sferę ustawodawstwa karnego i cywilnego wolno Sejmowi, byle jej nie naruszał.

P. Zyblikiewicz: Od r. 1874 zajmuje się Sejm tą sprawą, a chodziło zawsze tylko o kwestyę, czy nafta ma pozostać własnością przywiązaną do ziemi, czy też stać się regalem. Sejm stawał na stanowisku zachowania praw własności. Dopiero dziś komisya na innem stawa stanowisku, mówiąc, że wywłaszczenie przez osobę trzecią „nie jest pozbawieniem prawa własności. Chodzi jednak o to, aby sam właściciel mógł rozporządzać tem prawem, a powoływanie się na opinię publiczną za wywłaszczeniem tem mniej znaczy, ile że tę opinię reprezentuje kilkunastu przemysłowców w przeciwstawieniu do mnóstwa właścicieli. Sejm nie może i nie powinien pozbawiać mieszkańców swego kraju prawa własności. Groziłyby stąd nawet przewroty społeczne. (*Niespokój.*) Tak jest!... przewroty społeczne, bo wywłaszczenie dla nafty przybrałoby olbrzymie rozmiary, skoro nafta bardzo szeroko się rozlewa po kraju, a nie jest tak rzadką i terytoryalnie ograniczoną kopaliną, jak inne, które stanowią regalia. Mowca dziwi się, że komisya podzieliła sobie przedmiot i co do policyi dla przemysłu naftowego później chce zdać sprawę. Wnosi: odroczyć rozprawę aż do czasu wniesienia całego sprawozdania.

P. Sławiński zwalcza ten wniosek.

P. Grocholski: Wnioski komisyi są nacechowane dążnością do zniesienia najwyższ. rozporządzenia z r. 1862, tak trudno uzyskanego i będącego prawdziwie solą w oku innych prowincyj. I wobec tego Sejm miał być dobrowolnie ustępować i robić wyłom w najwyższ. rozporządzeniu!? Rozporządzenie tego rodzaju o tyle tylko stoi, o ile sam Sejm niem nie zachwiewa. W chwili, gdy Sejm uchwali wnioski komisyi, wypuści sprawę z swej ręki, a od tej samej chwili Rada państwa, nie pytając o stawione przez nas rządowi warunki, zrobi jak jej się spodoba. (*Głosy zadowolenia*). Wedle sumiennego przeto przekonania będę głosował przeciw wnioskom komisyi.

P. Łukasiewicz przedstawia Sejmowi, trudności rozwoju przemysłu naftowego wśród okoliczności dzisiejszych i zaleca wnioski komisyi.

P. Zyblikiewicz: Nieprawda, iżby tylko uznanie nafty za regale zdolne było podnieść produkcyę, albowiem od roku 1862 podniosła się produkcya o 5 milionów, co na kraj tak ubogi jest ogromnym postępem. Jednego tylko potrzeba naszej produkcyi: cokolwiek pomocy krajowej dla głębokich wierceń. Pomoc taka niezmiernie podźwignęłaby produkcyę, bo producent sam na swoją rękę nie chce ryzykować głębokich wierceń. Daj Boże, byśmy tego przywileju, który posiadamy, nie stracili nigdy; ale stracimy go kiedyś niechybnie, więc przynajmniej nie przyspieszajmy sami. Jeśli zaś brak nam ustaw dla usunięcia niewłaściwości w prowadzeniu przemysłu naftowego, zróbmy je sobie.

Sprawozdawca komisyi rektor Biliński sprzeciwia się odroczeniu jako ubiciu sprawy. Jeśli Sejm dawniej przywiązywał wartość do najwyższ. rozporządzenia z r. 1862, dziś może być innego przekonania, bo nieomylnym nie jest, i to mu nie ubliża.

W zwykłem głosowaniu rezultat pozostaje wątpliwym; w głosowaniu imiennem utrzymuje się odraczający wniosek Zyblikiewicza 54 głosami przeciw 53 głosom.

Koniec posiedzenia o godz. 2 min. 30.

(*XXI. posiedzenie wieczorne.*)

JE. marszałek p. hr. Wodzicki Ludwik zagaja posiedzenie o godz. 6 min 15.

JE. namiestnik p. hr. Potocki przybył w ciągu posiedzenia.

JW. komisarz rządowy, radzca dworu p. Zaleski obecny.

Przystępując odrazu do porządku dziennego, Sejm uchwala po krótkiej dyskusyi na wniosek komisyi edukacyjnej, przedstawiony przez sprawozdawcę p. Chełmeckiego, co następuje:

„Wniosek p. Waygarta w przedmiocie wymiaru pięcioletnich dodatków dla nauczycieli szkół ludowych odstępuje się Wydziałowi krajowemu z poleceniem, ażeby porozumiawszy się z krajową Radą szkolną, sprawę tę w swoim czasie zbadał, cyfrę wydatku na ten cel potrzebnego wskazał i w. Sejmowi w swoim czasie sprawozdanie przedłożył.“

Miało nastąpić drugie czytanie wniosku p. Jasińskiego Aleksandra z projektem ustawy o zaniesieniu prawa propinacyi we Lwowie; marszałek jednak dla nieobecności sprawozdawcy p. Madejskiego, który zasłabł, odroczył tę sprawę do posiedzenia następnego.

Idą z kolei sprawozdania o petycyach, z których następujące w następujący załatwiono sposób:

Nad petycyami Rad powiatowych w Żydaczowie, Łańcucie i Buczaczu o uznanie urzędników Rad powiatowych za krajowych postanowiono przejść do porządku dziennego; petycyę Jana Dąbrowskiego rolnika z Chocimierza, o wymiar sprawiedliwości w jego sprawie o kontrabandę tytoniową odstąpiono rządowi do właściwego „urzędowania“; wskutek petycyi pp. Benedyktynek ormiańskich we Lwowie o subwencyę na szkołę przyznano im 1.000 zł.; petycyę PP Felicyanek w Bełzie o subwencyę na dokończenie szkoły odstąpiono Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia, ile będzie można; petycyę rady m. Leżajska o pożyczkę 6.000 zł. i zasiłek niezwrotny na szkołę z powodu pożaru odstąpiono Radzie szkolnej do uwzględnienia; petycyę Towarzystwa pedagogicznego o subwencyę na *Szkołę* w ilości 800 zł odesłano do komisyi budżetowej; petycyę rady m. Sącza w sprawie reorganizacyi szkoły żeńskiej w klasztorze PP. Klarysek przekazano również komisyi budżetowej; nad petycyą Wład. Sidorowicza, adjunkta Wydziału krajowego, o zaliczkę 2400 zł. postanowiono przejść do porządku dziennego; petycyę gm. m. Wadowic o uwolnienie od opłaty dodatku na płace nauczycieli szkół pospolitych, oznaczonego na 3.000 zł. rocznie, przekazano Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia; przychylono się do petycyi Adolfa Piotrowskiego, urzędnika Wydziału krajowego, o *veniam aetatis*, i Frc. Waltera, dyurnisty Wydziału krajowego, o *veniam studiorum*; co do petycyi repr. m. Jasła o subwencyę w ilości 10.000 zł. na kupno domu dla tymczasowego pomieszczenia gimnazyum, uchwalono i wzywa się rząd, aby ułatwił gminie obowiązek przez ulżenie uciążliwych wymagań i przez udzielenie subwencyi; co do petycyi Towarzystwa politechnicznego w Lwowie, popartej 50ciu petycyami zkądinnąd, o zmianę § 23 ustawy przemysłowej i reorganizacyę służby technicznej i melioracyjnej, zapadła uchwała: 1) żądanie o służbie melioracyjnej znajdzie załatwienie razem z projektem o melioracyach; 2) wzywa się rząd, aby przyjmowanie kandydatów do rządowych biur technicznych czynił zawisłem od złożenia egzaminów państwowych, jak niemniej i udzielanie koncesów budowniczych; petycyę osadników z Podwołoczysk o utworzenie gminy samoistnej i wyniesienie do rzędu miast odstąpiono Wydziałowi krajowemu do załatwienia; petycyę nauczycieli ludowych krakowskiego okręgu miejskiego o podwyższenie płacy przekazano Radzie szkolnej do przychylnego rozporządzenia; petycyę gm. Grobli o odwołanie egzekucyi wojskowej załatwiono przychylnie.

Tu na wniosek p. Dunajewskiego postanowiono przerwać sprawozdania z petycyj a przystąpić do następnego punktu porządku dziennego.

Idzie przeto nakoniec drugie czytanie projektu Wydziału krajowego o pożyczce 5 milionowej na popieranie melioracyj gruntowych. W imieniu komisyi sprawozdawca p. Gorajski zaleca ku przyjęciu ustawę redukującą tę pożyczkę do 1 miliona zł., dalej rezolucyę o lokowaniu kapitałów w tej pożyczce; nakoniec szereg innych uchwał, które niebawem poznamy.

P. Szumańczowski wnosi, aby z względu na krótki już czas, jaki się pozostaje Sejmowi, a wielką doniosłość przedmiotu, wymagającego obszernej i spokojnej dyskusyi, usunąć z porządku dziennego projekt ustawy i rezolucyę, a wziąć pod obrady tylko szereg uchwał osobnych — na co Sejm się zgadza.

Punkt 1szy uchwalono z drobną na wniosek p. Zbrożka zmianą w brzmieniu następującem: „Sejm poleca Wydziałowi krajowemu utworzenie bióra melioracyjnego przy Wydziale krajowym i otwiera w tym celu Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 3.500 zł. rocznie. Wydział krajowy wyda instrukcyę, w której określi wynagrodzenie kierującego biurem melioracyjnem inżeniera i jego pomocników, tudzież wysokość dyet i kosztów podróży, następnie zaś zakres ich działania i ciążące na nich obowiązki.“

Wśród dyskusyi nad tym punktem na zapytanie p. Grocholskiego dał w imieniu Wydziału krajowego p. Wereszczyński objaśnienie, że posada inżeniera i t. d. nie będzie stale etatowa, lecz tylko jak długo Sejm pozwoli.

Punkt 2gi po odrzuceniu poprawki p. Zbrożka, wedle której kurs robót melioracyjnych miał odbywać się „przy szkole rolniczej w Dublanach,“ uchwalono wedle wniosku komisyi w takiem brzmieniu: „Sejm poleca Wydziałowi krajowemu urządzenie kursu robót melioracyjnych dla wykształcenia niższego personalu technicznego do tych robót (podmajstrzy, *Vorarbeiter*) i otwiera w tym celu Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 2.500 zł rocznie.“

Punkt 3ci wedle wniosku komisyi brzmi: „Sejm otwiera na stypendya dla techników mających już zawodową praktykę, a chcących wykształcić się w zawodzie melioracyjnym za granicą i przyjmujących zobowiązanie pracowania w tym zawodzie w kraju przez pewną liczbę lat, kredyt do wysokości 2000 zł.“

P. Zbrożek wnosi poprawkę: zamiast „techników mających już zawodową praktykę, a chcących się wykształcić“ położyć: „techników, którzy złożyli państwowy egzamin praktyczny inżenierski, a chcą dalej się kształcić.

P. Abrahamowicz sprzeciwia się tej poprawce, przywiązując wielką wagę do posiadania już praktyki zawodowej; skutkiem czego p. Zbrożek formułuje swą poprawkę w sposób następujący: „techników, którzy złożyli państwowy egzamin praktyczny inżenierski i mają już praktykę zawodową, a chcą dalej się kształcić.“

W głosowaniu odrzucono poprawkę, a uchwalono punkt trzeci wedle wniosku komisyi.

Punkt czwarty uchwalono bez dyskusyi: „Otworzone pod 1, 2 i 3 kredyty będą pokryte z funduszu krajowego.“

Do punktu 5go: „Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby u rządu wyjednał urządzenie w lwowskiej szkole politechnicznej wykładów techniki melioracyjnej“ — wnosi p. Zbrożek poprawkę, aby zamiast „techniki melioracyjnej“ położyć: „gospodarstwa rolniczego“; p. Stadnicki zaś, aby dodać tylko do wyrazów „techniki melioracyjnej“ wyraz „rolniczej“.

W głosowaniu odrzucono poprawkę Zbrożka, uchwalono punkt 5ty z poprawką Stadnickiego.

Poczem zaraz uchwalono wszystkie pięć punktów w trzeciem czytaniu.

Koniec posiedzenia o godz. 9, min. 30. — Następne we wtorek.

Akcya okupacyjna.

W dalszym ciągu swych uwag nad akcyą okupacyjną w Bośnii pisze *Presse*, co następuje: „Najwięcej interesu budziła średnia kolumna, która pod dowództwem generała broni bar. Filipowicza poruszała się drogą z Brodu ku Serajewu. Dnia 29 lipca przeprawiła się ta kolumna przez Sawę, a już d. 3 sierpnia natrafił szwadron huzarów Paczony na zbrojny opór pod Zepczami i Maglajem. To samo spotkało 4 sierpnia dywizyę hr. Szapary'ego pod Graczanicą i dywizyę br. Jowanowicza pod Czytlukiem w Hercegowinie. Wiadomości z tureckiej Kroacyi potwierdziły przypuszczenie, że w całej Bośnii natrafią wojska austryackie na zacięty opór. W skutek tego zarządzono natychmiast mobilizacyę 1 i 4 dywizyi piechoty tudzież chorwackiej milicyi krajowej i wysłano te wojska nad granicę Sawy i Unny. Dnia 7 sierpnia zadano powstańcom stanowcze klęski pod Zepczami i Jajcą, ale natomiast osłabiona dywizya Szapary'ego, licząca już tylko 6 batalionów, natrafiła w dwa dni później na dwakroć silniejszy oddział powstańców pod Dolną Tuzlą i musiała na Graczanicę cofnąć się do Doboju, dokąd przybyła d. 14 sierpnia i zajęła pozycyę na prawym brzegu rzeki Bosny. A chociaż ten ruch dywizyi hr. Szapary'ego był odwrotem w całem tego sło-

---

śliwa.... Zkąd panu takie myśli mogły przyjść do głowy.... Cierpię na migrenę i nic więcej.... Przepraszam pana, ale muszę już wrócić, bo mama będzie niespokojna, pan zapewne jeszcze pochodzi po ogrodzie....

— Chcesz pani mnie się pozbyć — prawda?

— Bynajmniej, tylko siedzę tu już dość długo....

— A gdybym ja też nie został i wrócił z panią?

— Tego pan nie zrobi — rzecze, spoglądając bojaźliwie swemi niebieskiemi oczyma.

— Dlaczego?

— Bo jakby mama zobaczyła mię idącą z panem....

— Cóż?... gniewałaby się na mnie....

— Nie na pana....

— Więc na panią?

— Może.... Pan zna mamę, że jest tak wymagającą pod względem przyzwoitości. .. A zresztą jaką pan może mieć przyjemność rozmowy ze mną: ja jestem sobie biedna dziewczyna, ot tak....

— A, bardzo ładnie — mówię żywiej — powiedziałaś mi pani komplement, za który kto inny mógłby się naprawdę obrazić. Jakto można tak siebie poniżać!

— Ach mój Boże — przerywa zawstydzona panienka — ja już nie miałam intencyi zrobienia panu przykrości, sądziłam tylko...

— Proszę powiedzieć otwarcie, co pani sądziła? — nalegam, widząc, że zatrzymała się wahająco na tym wyrazie.

— Że pan bywając w lepszych towarzystwach....

— Coraz lepiej! — zawołam z intencyą wprowadzenia jej w zakłopotanie. — A z jakiego tytułu siebie pani zaliczasz do gorszych?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wa znaczeniu, mimo to należy niezawodnie do najświetniejszych militarnych epizodów w całej kampanii. Licząc zaledwie 6.000 ludzi, ścigana bezustannie przez 15.000 powstańców, mając przy sobie wielki park dział i wozów, dostała się ta dywizya mimo to do Doboju, nie straciwszy po drodze ani jednego rannego i chorego, ani jednego działa. Generał broni hr. Szapary, poznawszy niebezpieczeństwo grożące tak jego wojskom, jakoteż całej armii okupacyjnej, postanowił zająć pozycyę nie pod Dobojem, lecz na prawym brzegu Bosny, a więc pozycyę, w której miał rzekę za plecami. Ta pozycya, jak to przyznają wszyscy wojskowi, była bardzo niebezpieczną, ale mimo to musiano ją zająć aby nie narazić się na przecięcie głównej linii operacyjnej. Nadto wąwóz w dolinie Spreczy nadarzał się wybornie na stanowisko obronne, a z jaką szybkością i zręcznością stworzono tam „Nową Plewnę“, wiadomo już naszym czytelnikom z poprzednich opisów. Dzień 14 sierpnia był w ogóle bardzo krytycznym dla naszych wojsk. W tym dniu wyparli powstańcy dywizyę Szapary'ego do Doboju; w tym dniu została napadniętą mała załoga w Banialuce przez 700 powstańców a kompania Medweda dostała się w zasadzkę pod Rawejczą, niedaleko Stolaczu. Generał broni bar. Filipowicz, przybywszy z Han Belalowacz, musiał w chwili krytycznej i ciężkiej powziąć stanowczą decyzyę. Nie był on pewnym, czy Banialuka i Doboj zdołają się oprzeć ponownym atakom powstańców a nie potrzeba długich wywodów, ażeby pojąć, w jakiej sytuacyi byłby się znalazł pod stolicą kraju, gdyby jego linia odwrotowa była przerwaną i gdyby Banialuka i Doboj były wpadły w ręce powstańców. Gdyby generał broni baron Filipowicz zamiast zaatakować powstańców dowodzonych przez hadżego Jamarkowicza dnia 16go sierpnia pod Han Belalowaczem, był się cofnął na Zenicę, Wranduk i Trawnik, ażeby wzmocnić załogę w Doboju i Banialuce, żaden spokojnie myślący żołnierz niebyłby mu wziął za złe tej „koncentracyi wstecz.“ Ale br. Filipowicz hołduje widocznie zasadzie: „odważnemu szczęście sprzyja“ i licząc na waleczność bohaterskich żołnierzy w Doboju i Banialuce, tudzież na ich wodzów, nie mniej na moralne wrażenie, jakie sprawi na powstańcach nagłe zajęcie Serajewa — zamiast jako oględny generał cofnąć się wstecz, wyruszył ze znużonem wojskiem naprzód i pobił powstańców pod Han Belalowaczem. W dniu urodzin Najjaśniejszego Pana stanął pod murami przerażonej stolicy, która w południe 18 sierpnia była gotową poddać się bez oporu. Ale wieczorem tego dnia zjawił się pobity pod Belatowaczem hadżi Jamarkowicz w Serajewie, sfanatyzował pospólstwo i był intelektualnym sprawcą krwawej walki stoczonej 19 sierpnia, której rezultatem było zdobycie Serajewa szturmem. Na tem miejscu musimy wspomnieć o mniej znanej, ale mimo to zawsze bardzo skutecznej działalności generała broni br. Franciszka Filipowicza w Zagrzebiu, brata komendanta armii okupacyjnej, który swojemi bardzo szybkiemi i szczęśliwemi zarządzeniami wspierał znakomicie operacye wojskowe w Bośnii przez kilka tygodni. Br. Franciszek Filipowicz wydał nietylko wszystkie dyspozycye, tyczące się wszystkich zakładów wojskowych w tyłach armii operującej tudzież strzeżenia granicy chorwackiej, ale z drugiej strony przeważył on szalę zwycięstwa na naszą stronę pod Banialuką 14 sierpnia, wysyłając na prośbę generał-majora Sametza dwie kompanie i kilka ciężkich dział z Gradyski. W ośm dni później nastąpiło przesilenie militarne w Bośnii i powstanie zaczęło się zmniejszać. W skutek stosunków w Posawinie i tureckiej Kroacyi zmobilizowano znowu pięć dywizyi, zarządzono ustawienie drugiej armii złożonej z 4 korpusów i 27 sierpnia znajdowała się główna kwatera dla Posawiny w Brodzie pod dowództwem fmp. Ramberga, tak że w pierwszych dniach września było można rozpocząć kroki zaczepne na wszystkich punktach widowni okupacyjnej z wzmocnionemi siłami a we trzy tygodnie później, w dniu Imienin Najj. Pana, ukończyć akcyę okupacyjną na większe rozmiary“.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Armia rossyjska w Turcyi).

Ordre de bataille rossyjskiej armii okupacyjnej w Rumelii i Bułgaryi podaje *Polit. Corresp.* w liście z Czorlu. „Aż do dalszego rozporządzenia“ mają zostać na zajętym obszarze 4 korpusy, a mianowicie: IV korpus pod dowództwem tymczasowego komendanta, generał-porucznika Skobelewa młodszego; (według pogłosek ma ten korpus przy końcu bieżącego miesiąca wymaszerować z Adryanopola do Szumli); IX korpus, pod dowództwem generała-porucznika Stalipina, stanie załogą po części w Filipopolu a po części w Sofii; XIII korpus, który dotychczas stał w Dobruczy pod dowództwem generał-porucznika Wanowskiego, pozostanie w Bułgaryi a XIV korpus pod komendą generał-porucznika Wierowkina zostanie przeniesiony z Bułgaryi do Adryanopola i Rumelii. Każdy korpus składa się z 2 dywizyj piechoty i 1 dywizyi konnicy, z 12 bateryj polnych po 8 dział i z 2 bateryj konnych po 6 dział. Dywizya konnicy składa się z 1 pułku ułanów, 1 pułku dragonów, 1 pułku huzarów i 1 pułku kozaków. Dwa pierwsze pułki stanowią pierwszą brygadę, dwa ostatnie pułki drugą brygadę. Każdy pułk kozaków ma 6 szwadronów a wszystkie inne pułki konnicy po 4 szwadrony. Pułk liczy 750 — 800 ludzi. Każdy pułk piechoty ma 4 bataliony; każdy czwarty batalion składa się z najlepszych strzelców. Pułk piechoty liczy około 3.000 ludzi. Ponieważ korpus liczy około 35.000 ludzi, przeto mają Rossyanie na zajętym obszarze około 140.000 ludzi. Czy wojska, które dotychczas stały naprzeciw Gallipoli a względnie w ufortyfikowanych pozycyach pod Bulairem (główna kwatera Kadikiöi), a których liczba wynosiła około 25.000 ludzi, pozostaną nadal przy armii okupacyjnej, nie wiadomo. Ewentualnie może więc armia okupacyjna powiększyć się o 25.000 ludzi. IV korpus będzie na razie skoncentrowany w Kirikilisie i dokoła tej miejscowości.“

(Polityka turecka.)

Wiadomość o złożeniu przez Rossyan w Konstantynopolu oświadczenia, że dopóty nie opuszczą Adryanopola, dopóki nie zostaną spełnione wszystkie postanowienia traktatu berlińskiego, mianowicie zaś uchwały odnoszące się do terytoryalnych ustępstw na korzyść Czarnogóry i Serbii, ma bez wątpienia bardzo wielkie znaczenie. Dotychczas, pisze berliński korespondent *Polit. Corresp.* 10go października, za mało liczono się z faktem, że traktat berliński jest przedewszystkiem traktatem pokojowym pomiędzy Rossyą a Turcyą, który zapewnia pierwszej owoce bardzo kosztownej i uciążliwej kampanii. Wśród takich okoliczności nie można się dziwić, jeśli Rossya stara się o to, aby wejść najzupełniej w posiadanie zebranych plonów i nie liczy przy tem na dobrą wolą Porty, o której ze względu na międzynarodowe zobowiązania w całej niemal Europie bardzo zła panuje opinia. Tutaj w Berlinie przynajmniej nikt nie weźmie Rossyi za złe, jeżeli wybiegami nie da sobie wydrzeć rezultatów wojny, o ile je zdołała uratować w Berlinie, nie mówiąc już o tem, że i stosunki w Turcyi nie dają najmniejszej gwarancyi spokojnego i ciągłego rozwoju. Ale i wobec swoich jedynych sprzymierzeńców, którzy podczas wojny stali wiernie po jej stronie, jest Rossya zobowiązana czuwać nad tem, aby przyznane im kraje w rzeczy samej stały się ich własnością, gdyż sama Serbia tak samo jak Czarnogóra nie zdołałyby przemocą wydrzeć Turcyi przyznanych sobie terytoryów. Rossyjska armia pod Adryanopolem nie zdoła może na szali postanowień Porty zaważyć do tego stopnia, aby nakłonić ją do całkowitego spełnienia wobec Serbii i Czarnogóry wszystkich postanowień traktatu berlińskiego. Ale w traktacie tym istnieje także punkt, co do którego takie militarne stanowisko Rossyi wielkie może mieć znaczenie. Punktem tym jest rektyfikacya granic Grecyi. Porta, jak wiadomo, nie chce nic o niej wiedzieć i daje do zrozumienia, że gdyby nawet chciała przyłożyć do tego rękę, Albańczycy sprzeciwiliby się wszelkiej rektyfikacyi granic. Grecya nie jest jeszcze wprawdzie w tem położeniu, aby mogła zmusić Turcyę do wykonania tej uchwały kongresu berlińskiego, zresztą jest przedewszystkiem skazana na dobrą wolę mocarstw, które prosiła o pośrednictwo. Ale Albańczycy dopiero przy pomocy Porty doszli do takiej potęgi, jaką im dziś sama przypisuje; z Konstantynopola otrzymali oni obfite, jak na tureckie stosunki aż nadto obfite zapasy pieniędzy, i broni i stanowią, mimo że z komisarzami Porty nie robią długich korowodów, stałą rezerwę znajdujących się tam wojsk tureckich, do których stanowisk stosują swe ruchy i z któremi stoją w taktycznym związku. Wykonanie uchwały traktatu berlińskiego co do Grecyi nie może przecież zależeć od dobrej lub złej woli Albańczyków; z pewnością nie było w zamiarze zgromadzonych w Berlinie mężów stanu zrobić z tej rezerwy armii tureckiej arbitra Europy, a jeśli Porta postawą przestrzeganą wobec Albańczyków nie przestanie i nadal dowodzić, że w tej części państwa swojego rzeczywiście nie posiada żadnej władzy, to mocarstwa europejskie będą musiały z tej okoliczności zaczerpnąć przekonania, że Turcya nawet w granicach, jakie pozostawił traktat berliński, jest jeszcze zanadto wielka, aby mogła być rządzoną z Konstantynopola w sposób gwarantujący Europie trwały spokój.

Wczoraj wręczył tu Bagdadian bej najnowszy przeciw Austryi wymierzony komunikat Porty. Można do niego zastosować dwa znane orzeczenia: *Difficile est, satyram non scribere* i *Quem Deus perdere vult, dementat.* Jeśli Savfet basza chce usłyszeć zdania mocarstw europejskich, to gabinety, przynajmniej berliński i petersburski, wypowiedzą jej bez najmniejszej ogródki. Porta nie życzyła sobie konwencyi, to jej rzecz. Ale z tej pozornie defenzywnej postawy przeszła do ofenzywy, którą w przyszłości może drogo przypłacić. Pozostaje tylko przypuszczenie, (korespondent zanadto sprzyja Rossyi, aby przypuszczał co innego; *Red.*) że komunikat turecki jest głównie obliczony na ludność mahometańską, aby na nowo rozpalić jej fanatyzm. Można sobie wyobrazić, jaki skutek wywrze na hordy albańskie takie urzędowe oskarżenie.“

(Smierć konsula włoskiego Perroda).

Dnia 30 września skończyło się śledztwo zarządzone z powodu zamordowania konsula włoskiego Perroda, które z pewnej strony usiłowano przypisać żołnierzom austryackim. Rezultat tego śledztwa jest następujący: Dnia 31 lipca dwóch mężczyzn ubranych po cywilnemu, jak się zdaje konsul Perrod i jego towarzysz, jechało na zwyczajnym wozie z Żepiec w kierunku Wranduku. Około południa u ujścia strumyka Bystrzycy zostali ci podróżni napadnięci przez trzech lub czterech uzbrojonych Turków. Jednego z podróżnych zastrzelili Turcy, odcięli mu głowę i wrzucili do rzeki Bosny, podczas gdy drugi wskoczył z woza do Bosny, tuż obok drogi płynącej, i zniknął w lasach po drugiej stronie rzeki. Woźnicy, ośmnastoletniemu tureckiemu chłopakowi z Breczki, nic rabusie nie zrobili. Pewien prawosławny Bośniak z Zenicy, nazwiskiem Antoni Pretliagicz był naocznym świadkiem tego morderstwa. Skoro zbójcy się oddalili, udał się Pretliagicz na miejsce zbrodni i znalazł tam kilka papierów, które mordercy pozostawili na drodze. Pretliagicz zabrał je z sobą. Pomiędzy temi papierami znajdowały się dwie fotografie, z których jedna przedstawiała popiersie jakiejś kobiety, druga zaś troje małych dzieci. Fotografie pochodzą z zakładu fotografa Müllera w Lublanie. Oficer austryacki, który prowadził śledztwo, odebrał te fotografie Pretliagiczowi i posłał jej komendantowi armii w Serajewie. Dopiero za pomocą tych fotografij będzie można skonstatować, czy zamordowany rzeczywiście był Perrodem; ciała jego dotychczas nie można było odszukać. Drugi podróżny, który uciekł za Bosnę ukrywał się przez noc z 31 lipca na 1 sierpnia w lesie a rano 1 sierpnia puścił się w drogę ku Żepcom. Później pokazało się, że chciał zanieść skargę do tamtejszego kajmakama. Ale nie zdołał osiągnąć swego celu, został bowiem również zamordowany i to w okropny sposób. O godzinie ósmej rano przybył do pewnego Turka w Kowaniczach, gdzie znalazł gościnne przyjęcie a przy pożegnaniu otrzymał fez, gdyż podczas przeprawy przez rzekę zgubił był kapelusz. Zaledwie uszedł pół godziny drogi od Kowanicz, spotkał sześciu Turków, pomiędzy tymi dwóch *zaptiów* (żandarmów) którzy go uchwycili a związawszy ręce w tył zawlekli do lasu położonego po prawym brzegu Bosny niedaleko Żepiec. Tutaj zastrzelili go, ucięli następnie głowę, obdarli trupa i pozostawili na drodze. Bośniacy z pobliskiej miejscowości chcieli pogrzebać zwłoki, ale mordercy, którzy się wcale nie kryli ze swoją zbrodnią, grozili im śmiercią, gdyby się ważyli tknąć zwłoki zamordowanego. Psy i drapieżne ptaki tak rozszarpały ciało, że oficer prowadzący śledztwo, znalazł już tylko kilka porozrzucanych kości, na których wisiały jeszcze resztki odzieży. Wszystkie te szczątki posłano również do Serajewa. Mordercy konsula nie są jeszcze znani, ale zabójców jego towarzysza już wyśledzono. Nie ulega wątpliwości, że uwięzieni albo sami popełnili pierwsze morderstwo, albo też ze sprawcami jego pozostawili w związku.

KRONIKA

— **Do Rady powiatowej** Limanowskiej wybrani zostali dnia 10 b. m. z grupy właścicieli większych posiadłości pp. ks. Antoni Kmietowicz, pleban w Łukowicy, i Anastazy Mejsner, właściciel dóbr z Rupniowa.

* **Zgubiono** dziś około 10 godziny koło kościoła katedralnego lub na drodze ku kantorowi wymiany Liliena & Sokala 25 banknotów rossyjskich każdy na sto rubli, zawinięte w numer *Gazety Narodowej.* Cztery banknoty były znaczone na odwrotnej stronie literą B ołówkiem. Rzetelny znalazca zgłosić się winien po sowitą nagrodę u p. Stanisława Torczewskiego pod l. 45 przy ulicy Gródeckiej.

* **Obłąkany.** Zeszłego wtorku wydalił się z domu rodziców pod l. 9 przy ulicy Ruskiej Leon Nuki, syn byłego kupca, chory na umyśle, i nie został dotychczas odszukany. Leon N. liczy lat 36, jest małego wzrostu, ma ciemne gęste wąsy, ubrany był w jasny surdut i kapelusz filcowy. W razie przydybania upraszają rodzice o odprowadzenie go do ich pomieszkania.

* **Napad szaleństwa.** Józefa P., mająca lat 22, służąca, dostała wczoraj rano tak gwałtownego napadu szaleństwa, że musiano ją przy pomocy kilku ludzi związać i do szpitala odwieźć. Zawód w miłości wprawił był nieszczęśliwą już przedtem w głęboką melancholię.

* **Kradzież.** Tej nocy dobył się złodziej do szynku p. Kurzera przy ulicy Zródlanej i zabrał wszystkie drobne pieniądze z lady, ośm flaszek wódki, tudzież masła, sera i chleba tyle, ile mógł z sobą unieść.

* **Wypadek.** Wczoraj po południu 12letni wyrostek żydowski powożąc parą końmi zahaczył wozem o słup koło arsenału na ulicy Sobieskiego a gdy zlazł z wozu dla usunięcia przeszkody, uderzył go koń kopytem w twarz tak nieszczęśliwie, iż mu lewe oko wybił. Chłopca oddano do szpitala.

— **Morderstwo.** Na polach wsi Dmytrowa dużego w powiecie Tarnobrzegskim, w nocy na 5 b. m. zamordowany został młody włościanin Jan Radzimowski, który tam pasł konie. Dzięki roztropności, sprytowi i energii zawiadomionego bezzwłocznie o tej zbroni komendanta posterunku żandarmskiego w Baranowie, sprawcy morderstwa już na drugi dzień zostali ujęci i do sądu odstawieni. Są to: włościanin z Dmytrowa Kazimierz Paduch, który miał spór z zamordowanym o grunt i przegrał w sądzie sprawę, oraz Mojżesz Feuerstein i Józef Wolak, którzy dopomogli pierwszemu za przyrzeczone wynagrodzenie do spełnienia tej zbrodni.

— **Do Bośnii** będzie można z dniem 16 b. m., jak donoszą dzienniki wiedeńskie, posyłać także paczki przez pocztę, adresowane do biorących w akcyi okupacyjnej udział żołnierzy.

† **Biskup Dupanloup** (Felix, Antoni, Filibert), o którego nagłym zgonie donieśliśmy wczoraj, urodził się roku 1802 w St. Felix pod Chambéry, w Sabaudyi, studya odbył w Paryżu, gdzie też r. 1825 otrzymał święcenia kapłańskie. Jako spowiednik księcia Bordeaux i nauczyciel religii młodych książąt orleańskich szybko zrobił karyerę, już w roku 1838 był generalnym wikaryuszem arcybiskupa paryskiego, a w jedenaście lat później został biskupem orleańskim. Ks. Dupanloup był także pisarzem niepospolitym i przez długi czas uważany był za reprezentanta liberalnego kierunku gallikańskiego w kościele. Prace jego literackie dały mu roku 1854 krzesło w akademii paryskiej, w posiedzeniach której jednak nie brał wcale udziału od czasu, jak członkiem jej został także materyalista Littré. Wobec drugiego cesarstwa zachowywał się chłodno i obojętnie, a po jego upadku, za rządu obrony narodowej, gorliwy brał udział w pracy tegoż około postawienia tamy inwazyi pruskiej, zwłaszcza zaś, kiedy nieprzyjaciel zbliżał się już do stolicy jego biskupiej, Orleanu. Z tego powodu Prusacy po zajęciu tego miasta trzymali go przez jakiś czas pod nadzorem, jako jeńca. Po ustaleniu się rzeczypospolitej zasiadł ksiądz Dupanloup w senacie, w rozprawach którego gorliwy brał udział, zwłaszcza kiedy przedmiotem ich były sprawy oświaty. Popierał i nawet inspirował organ stronnictwa katolicko-konserwatywnego *Défense*, a z panem Veuillot i dziennikiem tegoż *Univers* był na stopie dość napiętej, a nieraz nawet polemicznej. Ks. Dupanloup na soborze watykańskim r. 1870 był przeciwnikiem dogmatu nieomylności papiezkiej i znajdował się pomiędzy 93 oponentami, którzy dnia 3 czerwca 1870 podpisali protest.

— **Wystawa paryska** ma być zamknięta stanowczo dnia 10 listopada. Szereg uroczystości, należących do programu zamknięcia, rozpocznie dnia 17 b. m. koncert, urządzony przez ministra oświaty, w którym wezmą udział członkowie obu oper paryskich i teatru *Français.* W następny dzień da wieczór minister spraw zewnętrznych, p. Waddington, a d. 19 b. m. odbędzie się w wielkiej operze przedstawienie galowe, na które rozeszle zaproszenia sam prezydent. Nareszcie dnia 20 b. m., w niedzielę, odbędzie się teatr amatorski z koncertem u ministra handlu. Rozdawanie nagród w pałacu przemysłowym na polach Elizejskich rozpocznie program uroczystości i zabaw dnia 21 b. m., który obejmuje także obiad u ministra handlu i wielki bal przy udziale wszystkich ministrów i marszałka-prezydenta, książąt zagranicznych, reprezentantów Izb parlamentu, ciała dyplomatycznego i generalnych komisarzy wystawy. Na zakończenie, we wtorek, da marszałek w Wersalu bal, jakiego od Ludwika XIV nie widziała Francya. Dziesięć tysięcy osób otrzyma na ten bal zaproszenie. W oświetlonym elektrycznemi płomieniami parku, spalone będą wspaniałe ognie sztuczne nad sadzawkami, a publiczność będzie miała wstęp wolny.

— **Zabawne zdarzenie,** jak donosi *Rus. Mir.*, miało miejsce niedawno przy odsyłaniu jeńców wojennych z Charkowa do Turcyi. W chwili, kiedy sadzano żołnierzy tureckich do wagonów, przeliczono ich raz jeszcze i pokazało się, że liczba jeńców zwiększyła się o jednego. Powstało podejrzenie, czy czasem jaki rossyjski przestępca nie przebrał się za Turka i nie chce wymknąć się tym sposobem z Rossyi. Ściślejsze dochodzenie zwróciło w rzeczy samej uwagę na młodego Turka w fezie i płaszczu żołnierskim, który udawał, że nie ro-

zumie języka rossyjskiego. Był to chłopiec wcale ładny: smukły, brunet, bardzo jeszcze młodziutki. Pokazało się też, że Turkiem tym jest przebrana dziewczyna rossyjska, która przedtem trudniła się sprzedażą owoców.

— **W wielkiem niebezpieczeństwie** znajdował się w tych dniach sędziwy, 84 letni biskup strassburski, ks. Raes. Kiedy wyjechał dla poświęcenia kościoła do jednej z parafij swojej dyecezyi, spłoszyły się konie, a pówóz wpadł w głęboki parów i rozbił się, przyczem jeden koń się zabił. Biskup zaś jakby cudem wyszedł bez szwanku.

— **Osobliwość typograficzna.** Donosiliśmy już dawniej, że drukarnia braci Salmin wystawiła na wystawie paryskiej miniaturkowe wydanie „Boskiej komedyi“ Danta, i że jest to najmniejsza książeczka, jaką kiedykolwiek i gdziekolwiek wydrukowano. Dzienniki włoskie podają obecnie bliższe szczegóły o tej osobliwości typograficznej, która zresztą w tych dniach ma się ukazać także w handlu księgarskim. „*Il Dantino*“ (mały Dante), jak ją nazwali wydawcy, stanowi tomik o 500 stronicach, 5 centimetrów długich a 3½ szerokich, zadrukowanych tak drobnemi czcionkami, że tekst czytać można tylko przez mikroskop. Dwa zwykłe arkusze wystarczyły do wydrukowania czcionkami temi 14.233 wierszy „Boskiej komedyi.“ Składał ten utwor zecer Gelbe przez lat pięć, przyczem zepsuł sobie wzrok całkiem; korektę robił p. Ludwik Busato. Notka wydawców, umieszczona na ostatniej stronicy miniaturkowej książeczki powiada, że użyte do jej wydrukowania czcionki bezpośrednio po ukończeniu druku zostały przetopione.

— **Niebezpieczeństwo dla palących.** Zaledwie gospodarze oswoić się mogli cokolwiek z małemi niszczycielami ziemniaków i winnic, robaczkami *colorado* i *phyloxerra*, a już pojawia się nowy wróg ziemiopłodów, którego czasopismo londyńskie *Natur* zwie chrząszczykiem tytoniowym. Chrząszczyk ten, według rzeczonego czasopisma, pojawił się odrazu w trzech rodzajach na plantacyach tytoniowych w Ameryce północnej i na wyspach antylskich, zkąd w pojedyńczych okazach dostał się już nawet z okrętowemi ładunkami tytoniu do Europy. Uczeni dali temu małemu nieprzyjacielowi „palącej ludzkości“ nazwę *elaphidion irroratum* oraz *cathoramus tabaci*. Ten ostatni znajdowany był niejednokrotnie w cygarach amerykańskich sprzedawanych w Frankfurcie.

— **Żółta febra** według ostatnich depesz z Nowego Orleanu słabnie w Vicksburgu, po wsiach jednak wzmaga się w przerażający sposób. W pierwszym tygodniu b. r. umarło na tę epidemię w Nowym Orleanie osób 350, w Memphis 230, w Vicksburgu 70. Rząd rozdzielił 40.000 porcyj żywności pomiędzy ludność. Według obszernego sprawozdania augsburskiej *Allg. Ztg.* o rozmiarach epidemii, porwała żółta febra dotychczas przynajmniej dziesięć razy tyle ofiar, ile ich wykazują stereotypowe biuletyny oficyalne. Sprawozdawca był osobiście w Memphis i innych zapowietrzonych miejscowościach, i nie ma słów do oddania grozy panującej tam klęski. Niektóre miejscowości, jak Grenada, wyludnione są zupełnie, gdyż cała ludność wymarła; w innych garstka wygłodniałych ludzi, podobnych do kościotrupów, włóczy się jeszcze po ulicach, zazdroszcząc losu umarłym. „Żółta śmierć“ ma być okropniejszą od wszystkich innych zaraz; medycyna nie zna na nią żadnego zgoła środka, oprócz energii organizmu samego chorego, która w wyjątkowych wypadkach zwycięża nad zarazą. Dotknięci nią popadają od razu w delirium, tak, że jeśli sami są w domu, to nawet pomocy wezwać nie mogą. Zapowietrzone miasta przedstawiają widok przerażający. Dniem i nocą na ulicach i polach wokoło płoną olbrzymie ogniska smołą podsycane dla oczyszczenia powietrza, dniem i nocą spotkać można tylko karawan wywożący za miasto trupy, które grabarze przysypują niegaszonem wapnem. Do wzrostu epidemii niemało się przyczynia także okropny niedostatek pomiędzy ludnością rękodzielniczą, pozbawioną teraz wszelkiego zarobku. Według sprawozdawcy, u którego czerpiemy te szczegóły, żadna epidemia w tym wieku nie była tak straszliwą i nie porwała tylu ofiar, co tegoroczna żółta febra w Ameryce.

GŁOSY PUBLICZNE.

Uwiadamiam szanownych członków galic. towarzystwa ochrony zwierząt, że dla ciężkiej niemocy redaktora wydanie *Miesięcznika* jeszcze dalszej doznać musi zwłoki.

Lwów 14 października.

F. Lewandowski
sekretarz towarzystwa.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** zmniejszył się znacznie w ubiegłym tygodniu (od 28 września do 5 października) z powodu świąt żydowskich. Transporty owiec i nierogacizny są także obecnie bardzo słabe i tylko transporty bydła rogatego silniejsze. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 7·75 zł. do 10 zł., żyta 5 zł. do 6 zł., jęczmienia 5 zł. do 6·30 zł., owsa 4·50 zł. do 5·25 zł., kukurudzy 5 zł. do 6·25 zł., grochu kuchennego 6·50 zł., do 7·30 zł., grochu pastewnego 5 zł., do 5·80 zł., fasoli 7 zł. do 7·75 zł., wyki 3·50 do 4·25 zł. koniczyny 30 zł. do 45 zł., anyżu płaskiego 28 zł. do 32·50 zł., kminku 28·50 zł. do 32 zł., rzepaku zimowego 11 zł. do 14 zł., rzepaku letniego 10 zł. do 12 zł., lnianki 9·50 zł. do 12 zł. nasienia lnianego 10·50 zł. do 11·25 zł., nasienia konopnego 8·50 zł. do 8·75 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 32 zł. do 33·50 zł. walucie austr. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 13,858.000 kilogramów i 7.523 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 3,025.200, mąki i wyrobów mącznych około 426.800, nasion olejnych około 737.600. drzewa budulcowego i opałowego około 112.300, nafty i wosku ziemnego około 30.400, spirytusu około 41.500, jaj około 277.500 i węgli kamiennych około 608.600 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 2.091 sztuk wołów, 3.332 sztuk nierogacizny i 2,100 sztuk owiec. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 3,947.400 kilogramów i 8.511 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 2,744.400 kilogramów, 1.885 sztuk wołów, 6.132 sztuk nierogacizny i 395 sztuk różnego bydła, zaś na ruch ku Wschodowi 1.203.000 kilogr. i 99 szt. wołów. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 1.093.000, mąki i wyrobów mącznych 210.000, spirytusu 35.000, produktów zwierzęcych 59.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1,070.000, kamieni 13.000, węgli kamiennych 105.000 i wapna 22.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1.388.711 kilogramów i 362 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 20.000, mąki i wyrobów mącznych 56.600, nasion olejnych 4.179, drzewa budulcowego i opałowego 472.720, nafty i wosku ziemnego 5.000, spirytusu 2,144, jaj 5.190, wapna 34.000, kamieni 10.000 i soli 22.983 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 227 sztuk wołów, 130 sztuk nierogacizny i 5 sztuk cieląt. — Ruch towarowy na 1 węgiersko-galicyjskiej kolei wynosił w czasie od 1go do 15go września 1878 ogółem 2,876.542 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 165.969, mąki i wyrobów mącznych 302.300, wiktuałów 13.378, towarów kolonialnych 31.048, manufaktów 1.098, wina i piwa 42.096, spirytusu 62.553, mięsa 14.761, soli 191.230, tytoniu 1,840, lnu i przędziwa 6.360, skór 16.607, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1,403.480. nafty 21.614, wosku ziemnego 20.170, odpadków 92.445, żelaza 61.081, wapna i kamieni 202.882. owoców 9.110, szkła 22.452, olejów 14,.419, tłuszczu 1.452, masła 44.371, wody mineralnej 1.378, jaj 67.690, wełny 2.680, różnych towarów 24.594, bydła rogatego 21.770, nierogacizny 14.480 i koni 1.400 kilogramów. — Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej wynosił w czasia od 1 do 15 września 1878 ogółem 2,487.876 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 211.520, mąki i wyrobów mącznych 159.100, wiktuałów 190, towarów kolonialnych 147.459, manufaktów 37.000, wina i piwa 142.080, spirytusu 33.840, mięsa 26.377, soli 161.220, tytoniu 2.890, lnu i przędziwa 22.560, skór 12,430, drzewa budulcowego, opałowego i desek 587.200, nafty 14.790, wosku ziemnego 229.890, cerazyny 98.540, kwasów 91.620, odpadków 14.298, żelaza 238.540, wapna i kamieni 42.310, embalaży 41.221, szkła 2.120, olejów 26.758, tłuszczu 10.725, masła 84. wody mineralnej 2.210, wełny 1.620, jaj 14.780, różnych towarów 89.132, bydła rogatego 3.400 i nierogacizny 22.080 kilogramów.

Wiedeń, 14 października. (*Tel. Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ bydła rogatego w St.-Marx spędzono razem 2684 sztuk; mianowicie: towaru galicyjskiego 1114, węgierskiego 1499 i niemieckiego 71 sztuk. Nadto zapowiedziano na środę 2644 wołów z kontumacyi. Ruch był ospały, a w cenach zaszła mała zniżka. Nie sprzedano wszystkich wołów. Płacono: za galicyjskie bydło z obory 57.50—60 zł., za węgierskie 55.50 do 59 zł., za niemieckie 59—61 zł., za krowy 45—54 zł., za byki 48 do 52 zł., za galicyjskie woły z pastwiska 50—52 zł., za węgierskie 46 do 55 zł., za bawoły 37—45 zł. od 100 kilogr.

OSTATNIA POCZTA

Autentyczny tekst okólnika tureckiego w sprawie okupacyi dotychczas nie jest znany prasie. *Köln. Ztg.* ogłasza fragment z tego okólnika, odmienny nieco od publikacyi *Standarda*, ale tylko co do formy. Treść jest zupełnie ta sama. Różnica ta pochodzi może ztąd, że istnieją dwa dokumenta tego rodzaju, z których jeden w formie noty wręczony został w Wiedniu, drugi zaś w formie okólnika rozesłany mocarstwom.

Journal des Débats dowiaduje się, że Karatheodory odradzał Porcie wysłanie tego okólnika; ale ostrzeżenia jego przyszły za późno. Dziennik ten gani krok Porty i dodaje, że musi ona uledz okolicznościom i wybierać między przyjaźnią austryacko-angielską a lennictwem Rossyi. *Mémorial diplomatique* donosi, że Porta zawarcie konwencyi z Austryą i zaprowadzenie reform w Azyi mniejszej czyni zawisłemi od wykonania traktatu berlińskiego co do Rumelii wschodniej.

W Serbii przesilenie ministeryalne ukończyło się utworzeniem następującego gabinetu: Risticz, prezydyum i sprawy zagraniczne, Maticz minister sprawiedliwości, Alimpicz robót publicznych, Miszkowicz wojny. Dotychczasowi ministrowie finansów i oświaty Jowanowicz i Wasiliewicz pozostają na swych stanowiskach.

Izba deputowanych w Bukareszcie miała w sobotę bardzo burzliwe posiedzenie. Mniejszość wniosła mocyę rozwiniętą w dłuższej mowie dep. Jonesku, żądającą odmówienia przyjęcia Dobruczy, gdyż prowincya ta stanie się jabłkiem niezgody; Kogolniczeano oznajmił, że Dobrucza została przyłączona do Rumunii przez Europę, aby ścieśnić wpływ Rossyi, pozbawić ją obu brzegów Dunaju i zmniejszyć także Bułgaryę. Minister udzielił następnie różnych dokumentów, między którem znajdują się poufne raporty Ghiki i Sturdzy. Co do kwestyi żydowskiej, minister zgadza się ze zdaniem Jonesku, który chce ją odroczyć. Opozycya oświadcza przez usta posła Majoresku, że trzeba zwołać natychmiast konstytuantę. Holban zbija to zdanie. Bratiano zabiera potem głos i powtarza powody wyłuszczone w senacie, a dodaje, że trzeba ratyfikować traktat berliński, jeżeli się pragnie widzieć Rumunię uwolnioną od wojsk rossyjskich. Na tem rozprawy zostały zamknięte wśród hałaśliwych zajść. W głosowaniu odrzucono 78 głosami przeciw 20 mocyę postawioną przez mniejszość. Prezes Izby oświadczył, że w skutku zajścia w Izbie podaje się do dymisyi. Następnie Izba uchwaliła 83 głosami przeciw 17 mocyę większości.

W parlamencie niemieckim w sobotę podczas rozpraw nad ustawą przeciw socyalistom, deputowany Bamberger zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo grożące wolności słowa z ograniczenia „socyalistycznych płodów prasy“, pod które ostatecznie wszystko podciągnąć można, dzisiejsza wiedza bowiem jest bardziej socyalistyczną, niżby się na pozór wydawało. „Że tak jest, mówił p. Bamberger, zawdzięczyć to mamy długoletniemu kokietowaniu rządu z socyalną demokracyą, a szczególnie ks. Bismarckowi, który protegował takich Wagenerów, Rodbertusów, Mayerów i t. p. indywidua, na wskróś socyalizmem przesiąknięte. Był czas, w którym katedry ekonomii społecznej rozdawano tylko kandydatom, którzy byli na pół socyalistami, a następstwem tego jest silny wzrost idei socyalistycznych między akademicką młodzieżą niemiecką. Rząd, ks. Bismarck i my wszyscy jesteśmy tu współwinnymi. Jeżeli więc mimo to ustawę tę uchwalimy niechże ona będzie ostrzeżeniem dla nas wszystkich abyśmy zeszli z obranej drogi.“

Zatarg Anglii z Afganistanem sprawił nieukontentowanie w Stambule. Chociaż Turcy nie sympatyzują z emirem, mimo to chcieliby zażegnać ów konflikt, który może dużo zaszkodzić interesom Islamu. Były w. wezyr, Achmed Wefik basza, jak wiadomo, wielki przyjaciel Anglii, odwiedził w tych dniach Layarda, aby go przekonać, że Rossyanie nie mają bynajmniej tak wielkiego na emira wpływu, jak to sobie wyobrażają Anglicy, a generał rossyjski Abramów którego emir przyjmował, nie jest politycznym agentem, lecz turystą wojskowym jak n. p. Czernajew (!) a co najwięcej jest może agentem handlowym. Layard odpowiedział, że nie podziela tego zapatrywania i że sam sobie wyrobi opinię o istotnym charakterze misyi rossyjskiej do Kabulu. Z faktu, który niedawno wyszedł na jaw, można się zresztą przekonać, że przyjaźń między Rossyą a Afganistanem istnieje już od dłuższego czasu. Na krótki czas przed wybuchem wojny rossyjsko-tureckiej, przybył do Stambułu kuzyn Szyr Alego, Jskender Khan, w poufnej missyi w sprawie swego wuja, bawił w stolicy tureckiej w cesarskim pałacu Mussafir Khané przez dwa miesiące i wyjednał sobie komendę w armii ottomańskiej. Nie wiele brakowało, a byłby istotnie objął tę komendę, gdyby nie ambasador angielski, który śledził gorliwie Iskendera Khana i przyszedł do przekonania, że chytry Afgańczyk chce w armii tureckiej odgrywać rolę rossyjskiego szpiega. Spostrzeżenia swoje zakomunikował ambasador angielski Porcie, poczem azyatyckiego księcia wyprawiono bardzo grzecznie do Kabulu, podziękowawszy za ofiarowane usługi.

Korespondent *Köln. Ztg.* pisze z Petersburga, że odkryto tam ślady akcyi rewolucyjnej, która miałaby na celu zniewolenie cara do złożenia korony i powołanie cesarzewicza następcy na tron. Pomysł zmiany panującego, nie jest nowy; sam car myśl tę poruszał niejednokrotnie. Następca tronu w ostatnich latach a zwłaszcza podczas ostatniej kampanii stał się osobistością bardzo popularną. Już podczas wojny głoszono powszechnie, że car polecił ministrowi Wałujewowi wypracowanie projektu konstytucyi. Stało się zadość woli monarchy i minister wypracował istotnie projekt konstytucyi „w duchu arystokratycznym,“ projekt różniący się wielce od wszelkich innych konstytucyj europejskich i zastosowany do stosunków rossyjskich. Zwołano obecnie osobną komisyę, która pod osobistem kierownictwem następcy tronu zajmuje się wypracowaniem wielkiej konstytucyi dla Rossyi. Nadzieja, że konstytucya wejdzie w życie, godzi większą część malkontentów z rządem. Jest to ręka pojednania, podana moskiewskim panslawistom. Właśnie ta okoliczność, że następca tronu stoi na czele komisyi, jest gwarancyą, że przyszłość Rossyi pod panowaniem Aleksandra III będzie przynajmniej taką, jaką ją chce mieć stronnictwo moskiewskie, tj. narodowo-rossyjską i konstytucyjną. Związek z Sławianizmem wszedł więc w pierwsze swe stadyum. Nie będzie to oczywiście rzeczą pożądaną dla nihilistów, którzy nie życzą sobie wcale pojednania dynastyi z narodem, ale przemimo pragną jej upadku a nie wzmocnienia na liberalnych podwalinach. Może właśnie dla tego starają się oni obecnie bardzo gorliwie o podkopanie całego systemu rządowego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zagrzeb, 14 październ. W sejmie rozpoczęły się rozprawy adresowe. Ban Mazuranicz wyjaśnia zasady, które powinny stanowić podstawę adresu i występuje przeciw przyjętemu w projekcie adresu programowi przyszłemu co do przyłączenia Bośnii do Kroacyi. Mowca zastrzega się, że w specyalnej rozprawie wskaże wszystkie ustępy przekraczające ramy adresu. Sprawozdawca Wojnowicz przedstawia zasady, któremi kierowała się komisja, układając adres. Kilka mowców przemawiało w duchu oświadczeń bana Mazuranicza. Mianowicie szef sekcyi Ziwkowicz ze skutkiem wystąpił przeciw pretensyom o Dalmacyę, Fiume i Bośnię. Po przemówieniu sprawozdawcy adres przyjęto w ogólnej rozprawie wszystkiemi głosami przeciw 7.

Berlin, 14 października. W rozprawie nad §. 6 ustawy antisocyalistycznej (zawierającym zakaz wydawania pism socyalistycznych) frakcya postępowa i centrum oświadczyły się przeciw temu paragrafowi. Minister Eulenburg zaprzecza twierdzeniu, jakoby postanowienia §. 6 mogły być zastosowane nietylko do socyalistycznych pism, lecz także innych. Przy głosowaniu uchylono cały paragraf tak w brzmieniu projektu rządowego jak i w brzmieniu uchwały komisyjnej.

Petersburg, 14 października. Telegraficzny okólnik do reprezentantów rossyjskich wyraża ponownie zamiar stanowczego uporządkowania stosunków z Turcyą na podstawie traktatu berlińskiego. Powodem tego są liczne trudności, wynikające z niemocy rządu tureckiego. Po wymarszu wojsk rossyjskich zdarzały się rzezie, a ludność zaczęła emigrować w pobliże rossyjskich załóg, co komendantów rossyjskich w kolizyę wprowadzało. Wobec takich stosunków okólnik proponuje zgodną akcyę wszystkich mocarstw traktatowych.

Wiedeń, 15 października. (*Tel. pryw.*) Z Pragi donoszą *Nowej Presse*, że według otrzymanych tam listów komendant armii okupacyjnej bar. Filipowicz powróci do Pragi z końcem listopada. Zastępcą jego w Bośnii ma być mianowany książę Wirtemberski.

Z Pery donoszą, że Porta wysyła ciągle wojska na rozmaite punkta. Do Skodry wysłano 4.000 a do Kossowa tyleż wojska regularnego.

Wiedeń, 15 października. (*Tel. pryw.*) Minister sprawiedliwości pozwolił radcom sądu krajowego w Rzeszowie: Garbaczyńskiemu i Łobaczewskiemu, przenieść się do Krakowa. Prokurator państwowy Moser w Rzeszowie i sędzia powiatowy Fischer w Skawinie mianowani radcami sądu krajowego w Rzeszowie; sędzia powiatowy w Krościenku Matyas mianowany radcą przy sądzie w Sączu, sekretarz rady Pawłowicz radcą sądu krajowego w Krakowie, a wice-sekretarz ministerstwa sprawiedliwości Hofmokl radcą sądu krajowego w Przemyślu.

Wiedeń, 15 paździer. Dzienniki donoszą, że dotychczasowy poseł austryacki w Berlinie, hr. Karolyi, mianowany został posłem w Londynie, a dotychczasowy poseł przy dworze angielskim, hr. Beust, posłem w Paryżu.

Berlin, 15 października. (*Tel. pryw.*) Tutejsze koła dyplomatyczne nie przypuszczają, aby z nieporozumienia między Austryą a Turcyą wywiązały się groźne zatargi. Natomiast wojna między Turcyą a Grecyą uważana tu jest za nieuniknioną. Grecya wypowiedzieć ma wojnę w przeciągu najbliższego tygodnia.

Londyn, 15 października. *Office Reuter* donosi z Konstantynopola, że Porta nie przedłoży mocarstwom stanowczego traktatu z Rossyą, o który się obecnie toczą rokowania. Lazowie przebywający w Konstantynopolu udali slę do hr. Łabanowa z prośbą o udzielenie im paszportów celem powrotu do Batum.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 października 1878, godz. 2 min 18 Losy kredytowe 160·—, Węg. akcye kredyt 208 —, Akcye anglo-austr. 101·25 Akcye banku Union 67 90, Akcye kolei Karola Ludwika 230 — Akcye kolei północnej 200 50, Akcye kolei południowej 66 50, Akcye kolei Alföld 116 50, Akcye kolei Elżbiety 59 —, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 126 75 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 113 —, Akcye kolei Rudolfa 117 25, Akcye kolei Albrechta —·— Węg. oblig. państw w złocie 64·—. Galic. oblig. indemn. 82 60 Losy z r. 1864 139·50. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 109·—, Akcye banku obrotowego 102 50 Losy tureckie 19 50. Akcye kolei węg.-gal. —.—, Akcye kolei państwowej 252·—. Akcye banku związkowego 102 75. Rubel papierowy 1·17¹/₄ Wiedeńskie losy 89·—, Węgierskie losy 77·50. Mark niem. 57·95. Węgierska renta 83 20. Usposobienie lepsze.

Wiedeń, dnia 14 października, godz. 5 minut 26. Akcye kredytowe 223 40, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —.—, Kolej Kar. Ludw. 228·50, Południowa 66·—, Renta pap 60 80, Galic. bank. hyp. 90·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw, banku włośc. 88·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·39—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 15go października, godzina 10 minut 36 Akcye kredytowe 221·—. Anglo-Austr. 100·20, Unionsbank 67·30 Kolej Karola Ludwika 228·25, południowa 65·50. Rubel papierowy 1·18¹/₄, Gal. listy zastawny —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·— Napoleonsdor 9·41—. Usposob. mdłe.

Odpowiedzialny redaktor Władysław ...

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 15 października 1878 o godz. 7 rano
Barometr 740.55mm. Psychrometr suchy 9.4.°C
Psychrometr wilgotny 9.1 °C. Prężność pary 8.4mm.
Wilgoć 96% Zachmurzenie 0 Wiatr NE1.
Ozon 8 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin —
Temperatura powietrza + 7.5°R
Barometr opada.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 15 października 1878.

Hotel Lazarusa.

Pp. R. Maliniak z Zwittau. Ch. Lamm z Przemyśla. I. Zudek z Odessy.

Hotel Europejski.

Pp. M. Bogdanowicz z Warszawy. O. Schnell z Firlejówki. M. Popow z Odessy M. Wolf z Weisskirchen.

Hotel Angielski.

Pp. C Kobuzowski z Sulistrowa. J. Nowotny z Pragi. K. Fierich z Tarnopola.

Hotel George'a

Pp. A. Hołyński z Paryża. T. Kownacki z Switarzowa. A. Milieski z Piekary. L. Radziszowski z Chodorowa.

Hotel Langa.

Pp. Dr. S. Rechenberg z Czerniowiec. A. Opic z Ołomuńca. H. Grimm z Berna. J. Bartolitsch z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. J. Demgo z Itzkan. A. Leszczyński z Zabłotca. K. Winnicki z Turady. S. Wachowicz z Odessy. L. Tomaszewski z Czortkowa.

Hotel Kuhna.

Pp. J. Jankowski z Żółkwi. P. Podkowicz z Budynin. B. Romaszkan z Kutt. L. Pohorecki z Nahorca.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. M. hr. Walewska do Krakowa. W. hr. Castel do Wiednia. Br. Prochaska do Wiednia. M. Hołyński do Żydaczowa. E. Kleitz do Brodów. A. Kosacki do Żytomirza. K. Molinary do Krakowa. A. Norblin do Brodów.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny): o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór i (nr. 4) o godz. 4 min. 5 rano.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano; (pociąg nr. 3) o godzinie 5 minut 41 wieczór.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14 października 1878.

	płacą walutą austr. zlr. ct.	żądają walutą austr. zlr. ct.	
1. Akcye za sztukę.			
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	229 —	231 50	bez kupona
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	125 —	127 50	
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	248 —	251 —	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216 —	220 —	
2. Listy zast. za 100 zł.			
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85 25	86 —	bez kupona bieżącego
„ „ „ 4% „	80 25	81 25	
„ „ „ 5% okresowe	85 25	86 —	
Banku hip. galic. 6% w. a.	90 —	91 —	
Listy dłużne Z. kr. wł. 6% w. a.	89 25	91 —	
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90 25	91 30	
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	— —	— —	
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	— —	— —	
4. Obligi za 100 zł.			
Indemniz. galic. 5% m. k.	82 25	83 25	
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a.	90 —	91	
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90 —	91 25	
5. Losy Miasta Krakowa	14 25	15 50	
„ „ Stanisławowa	19 —	21 —	
6. Monety.			
Dukat holenderski	5 44	5 54	
Dukat cesarski	5 49	5 59	
Napoleondor	9 34	9 41	
Półimperyał	9 54	9 65	
Rubel rossyjski srebrny	1 71	1 81	
„ „ papierowy	1 17¹/₄	1 19¹/₄	
100 marek niemieckich	57 50	58 50	
Srebro	100 —	101 50	
Kupony w srebrze	99 50	101 —	

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 11 października 1878.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	61.10	61.25
luty-sierpień	61.10	61.25
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	62.60	62.75
kwiecień-październik	62.60	62.75
Losy z roku 1839 całe	325.—	327.—
„ „ 1839 piąta część	312.—	314.—
„ „ 1854 po 250 zlr.	106.50	107.—
„ „ 1860 po 500 zlr. 5%	110.50	111.—
„ „ 1860 po 100 zlr. 5%	120.75	121 25
„ „ 1864 (z premią) po 100 zlr.	139.75	140 —
„ „ 1864 „ po 50 zlr.	138.—	139.—
Renty Como po 42 lir. aus.	24.50	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zlr. 5%	142.—	142 50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	97.50	98.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	71.45	71.60
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech	102 —	103.—
Bukowiny	79 50	80.50
Galicyi	82 25	83.—
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	73.—	73.50
Węgier	78.—	78.50
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	101.70	101.90
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	226.—	226.25
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	730 —	740.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	784.—	785.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	493.	495.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	158 25	159.25
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kol. po 1000 zł.	1980.—	1985.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	230.75	231.25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	126.50	127.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	253.—	253 50
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	68.—	68.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	84 —	84.50
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	108 —	108.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	92.50	92 75
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.50	96.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5¹/₂	87.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.50	—.—
„ „ „ „ po 5%	85 50	86 —
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	85 50	86.—
Gal. banku hipot. po 6%	90 10	90.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	88.50	89.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5¹/₂%	93 —	93.50
„ „ „ po 5%	85.50	86.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	67.—	67 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100.50	101.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.50	101.—
„ „ „ „ II. emisyi	98.50	99.—
„ „ „ „ III. „	96.25	96.75
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	78.25	78.75
z r. 1867	80 50	81.25
z r. 1868	71.—	71.50
z r. 1872	66 25	66.50
Węg. gal. kol. a 200 zł 5% w srebrze	—.—	64.50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	160 25	160.75
Clarego po 40 zł. m. k.	28.75	29.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m	92 50	93.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w a.	28 —	28.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.50	27. 5
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14 —	14 50
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	34 75	35.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł ws.	19 50	20 50
Poż. Tryestu po 100 zł m. k.	117.75	118.25
„ „ „ 50 zł m. k.	61. —	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.50	23. —
Windischgrätza po 20 zł m. k.	27.50	28 50
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117 15	117 40
Paryż za 100 fr.	46 60	46.60
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.58.50	5 59.50
„ pełnej wagi	5.61.—	5.61 —
Korona	— —	— —
20-frankówka	9.36 —	9.36.50
Rossyjski imperyał	9.63 —	9 64 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	100 —	100 05

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 14 października 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	—
„ „ „ w srebrze	62	70
Renta w złocie	71	20
Losy pożyczki z roku 1860	110	50
Akcye banku wiedeńskiego	794	—
„ „ kredytowego	223	75
Londyn	117	35
Srebro	100	
Napoleondor	9	38¹/₂
Dukat cesarski men.	5	58
100 marek niemieckich	57	95

Dziennik Urzędowy.

(6084) **Ogłoszenie.** L. 4520.

Tutejszy sąd powiatowy rozpoczyna dnia 17 października 1878 w gminie Ulicko-seredkiewicz dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej.

O tém zawiadamia wszystkich interesowanych.

Niemirów 8 października 1878.

(6104 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5437. W c. k. sądzie powiatowym Tłumacz odbędzie się na dniu 29 października, 29 listopada, 31 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano celem wydobycia 21 złr. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności l. 507 w Tłumaczu ciała tabularnego niestanowiącej w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim i niżej takowej.

Cena wywołania 60 złr. warunki licytacyi i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Tłumacz dnia 7 września 1878.

(6094 1—3) **Edykt.**

L. 3095. C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku odbędzie 14, 28 listopada, 12 grudnia 1878 o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 97/7 we Frysztaku, na 450 złr. oszacowanej, na trzecim terminie poniżej ceny wadyum 10/100, warunki w registraturze.

We Frysztaku 11 września 1878.

c. k. sędzia powiatowy.

Bewiecki.

(6101 1—3) **Edykt.**

L. 530. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie donosi do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Jana Czerwika przeciwko Romanowi Stanko a względnie przeciwko tegoż spadkobiercom o zapłacenie sumy wekslowej 1200 złr. w. a. z pn. dozwolona egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 109, pod nr. 128 i pod nr. 143 w Oświęcimie położonych i w tym celu wyznacza się termin licytacyjny na dzień 25 października, 29 listopada i 20 grudnia 1878, zawsze o godzinie 9 przed południem w kancelaryi sądowej z tem dołożeniem, że realności egzekwowane przy pierwszym i drugim terminie licytacyjnym wyżej ceny szacunkowej lub za cenę szacunkową, a to realność pod nr. 109 na 290 złr. w. a. realność pod nr. 128 na 3575 złr. w. a. realność pod nr. 143 na 3600 złr. w. a. oszacowaną, przy terminie licytacyjnym też i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną i że każdy licytant przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 10 proc. ceny szacunkowej do rąk komisyi licytacyjnej złożyć będzie winien.

Protokół egzekucyjnego oszacowania ekstrakt tabularny i warunki licytacyjne można w kancelaryi sądowej przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim 29 lipca 1878.

(6075 1—3) **Edykt.**

L. 1434. Na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 300 złr. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności włościańskiej l. 440 w Nadwórnej, Jakóba Josypeńko własnej, w terminach dnia 29 październiа, 28 listopada i 30 grudnia 1878.

Cena wywoławcza 600 złr. zaś wadyum wynosi 10 proc.

Z c. k. sądu powiatowego

Nadwórna 20 lipca 1878.

(6085) **Ogłoszenie.**

L. 55. Komisya hipoteczna zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Wola Brzostecka, wraz z resztą odnośnych aktów złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Brzostku do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Brzostku do dnia 25 października 1878, lub przed komisyą hipoteczną w Pilznie dnia 26 października 1878.

Pilzno 11 października 1878.

(6099) **Ogłoszenie.**

L. 7908. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej dla gminy Odrowąż dnia 17 października 1878 rzopoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzedach gminnych.

Każdy kto ma interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub zabezpieczenia swoich praw za stosowne uzna.

Nowytarg dnia 10 października 1878.

(6108 1—3) **Edykt.**

L. 5712. C. k. sąd powiatowy m. d. S. 2 we Lwowie zawiadamia, iż na żądanie c. k. uprz. akc. gal. Banku hipotecznego we Lwowie w celu zaspokojenia następujących sum: a) 55 zł. 20 ct. z procentami 6 proc. od dnia 17 lutego 1876 i kwoty 55 ct., b) 55 zł. 20 ct. z procentami 6 proc. od dnia 17 sierpnia 1876 i kwoty 55 ct., c) 1157 zł. 46 ct. z 7 proc. od dnia 17 lutego 1877, nareszcie d) kosztów sądowych w ilości 11 zł. 50 ct. i 9 zł. 8 ct. już przyznanych, jakoteż kosztów niniejszej egzekucyi, które się w kwocie 17 zł. 30 ct. w. a. przyznają, przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jakuba Wołoszyna własnej, w Kleparowie pod l. 43 położonej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 14 listopada 1878, w dniu 16 grudnia 1878 i dniu 14 stycznia 1879, każdym razem o godz. 10 przed południem w tut. sądzie na rzecz powyższego banku przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 1200 zł. w. a. chęć kupienia mający złożyć ma 10 proc. ceny wywołania to jest sumę 120 zł. w. a. jako wadyum bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności bądź w galic. obligacyach indeminizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego lub c. k. uprzyw. austr. Banku narodowego w Wiedniu. Obligacye listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Lwów dnia 29 czerwca 1878.

(6089 1—3) **Edykt.**

L. 5272. dnia 24 października dnia 21 listopada dnia 12 grudnia 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 140/91 i 92/139 w Biskowicach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Małki Reich przeciw Jakubowi Hamel pto 300 złr. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 138 złr. aw. wadyum 13 złr. 80 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej rogistraturze przejrzeć.

C. k sąd powiatowy miejsko delegowany
Sambor dnia 20 sierpnia 1878.

(6103 1—3) **Obwieszczenie.** L. 5826

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do wiadomości, że celem uzyskania sumy 34 złr. a. w. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności l. 55 w Łokutkach Jana Kozaka własnej na rzecz Leizora Schwefelgeista w terminach 24 października — 26 listopada — 19 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed poludniem, która przy dwóch pierwszych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 1215 złr. wa. Wadyum 10%

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Tłumacz 13 września 1878.

(6133) **Ogłoszenie.**

L. 6086 Ck. sąd powiatowy Tyczyński zawiadamia, iż złożone zostały u niego do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Barycz.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym, lub przed komisarzem hipotecznym dnia 19 października 1878 w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzić będzie.

Tyczyn 11 października 1878.

(6135 1—3) **Edykt.**

L. 2493. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku zawiadamia, iż przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż realności gruntowej pod l. 35 w Rosochowaczu Jaśka Atamańczuka własnej ciała tabularnego nie stanowiącej w dniu 21 października — 18 listopada i 16 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem w zabudowaniu sądowem na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto. 150 zlr. a względnie 118 złr. 19 ct

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Protokół opisu zastawnego i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego
Wiśniowczyk dnia 30 lipca 1878.

(6092 1—3) **Edykt.** L. 9774.

Brzeżański c. k. Sąd powiatowy zawiadamia że na prośbę Władysława Lewickiego w celu wydobycia sumy 600 złr. w. a. zpn. jemu od Arona Fiael i Bincie Fiael się należącej — odbędzie się publiczna sprzedaż 7/8 części realności pod lk. 292 w Brzeżanach położonej w trzech terminach a mianowicie w dniach 23 października — 22 listopada i 23 grudnia 1878 o godzinie 9tej rano w zabudowaniu sądowem.

Jako cenę szacunkową ustanawia się kwotę 761 złr. 55 ct.

Wadyum wynosi kwotę 76 złr. 16 ct. wal. aust.

Akt oszacowania, warunki licytacyjne i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

W razie gdyby realność ta na powyższych trzech terminach za cenę szacunkową nie mogła być sprzedaną — do przesłuchania wierzycieli tabularnych celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 23 grudnia 1878 o godzinie 4 po południu.

O czem się chęć kupienia mających strony interesowane, do rąk własnych wierzyciela tabularnego — zaś masę spadkową ś. p. Szczepana Olszyckiego i wszystkich wierzycieli, którzy po 2 sierpnia 1878 do tabuli weszli — na ręce kuratora p. adwokata Dra. Finkelsteina z zastępstwem p. adwokata Dra. Madejskiego zawiadamia.

Brzeżany 27 sierpnia 1878.

(6134 1—3) **Edykt.**

L. 2494. C. k sąd powiatowy w Wiśniowczyku zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 złr. w. a. względnie 206 złr. 86 ct. w. a. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakłada kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym c. k. sądzie w 3 terminach 21 października — 18 listopada i 16 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Onufrego Fariona, pod lk. 152 w Burkanowie, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Wiśniowczyk dnia 30 lipca 1878.

(6153 1—3) **Konkurs.** L. 7637.

Celem obsadzenia posady c. k. koncepisty sanitarnego przy Namiestnictwie Lwowskiem w randze X. klasy z systemizowanemi dla tejże poborami rozpisuje się niniejszem konkurs do 10 listopada 1878.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swoje podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi w myśl ustawy z dnia 21 Marca 1873 l. 37 dz. u. p. tudzież znajomości języków krajowych w powyższym terminie konkursowym przez c. k. Starostwo a względnie Dyrekcyę policyi swego miejsca zamieszkania do c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 14 października 1878.

(6097 1—3) **Kundmachung.** Zl. 3456.

In der Executionssache des Boruch Hermelin gegen die liegende Nachlaßmasse nach Peter Szary zu Zółtańce wegen 239 fl. ö. W. s. N. G. wird behufs der executiven Versteigerung, der dieser Nachlaßmasse gehörigen keinen Tabularkörper bildenden Grund. Realität Nr. 70 in Żołtańce, der Versteigerungstermin für den 31 October, 29 November und 24 December 1878, jedesmal um 10 Uhr früh, der erste und zweite Termin im Gerichtsorte, der dritte im Orte Zółtańce anberaumt.

Das Vadium beträgt 50 fl. ö. W., der Ausrufspreis 500 ö. W.

Die übrigen Bedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht
Kulików den 15 September 1878.

(6088 1—3) **Edikt.** Z. 8027.

Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird bekannt gegeben, daß in der Executionssache des Samuel Laden wider Selig Luchs pto. 168 fl. sammt N. G. die executive Feilbietung der dem letzteren wider Leopold Łopatyński zustehenden im Lastenstande des diesem gehörigen 1/3 Theiles der II Scheda der Güter Piotrów und Siekierczyn intabulirten Forderung und zwar:

a) dem laut Dom. 478 pag. 79 n. 176 on. einverleibten Summe von 1100 fl. ö. W. sammt Nebengebühren.

b) Dem laut Dom 478 pag. 79 n. 177 on. einverleibten Summe von 1200 fl. ö. W. sammt Nebengebühren.

c) Der laut Dom 478 p. 79 n. 178 on. einverleibten Summe von 500 fl. ö. W. sammt Nebengebühren zu Gunsten des Samuel Laden h. g. in 3 Terminen und zwar: am 29 October, 26 November und 24 Dezember 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormittags abgehalten werden.

Der Ausrufspreis beträgt den Nominalwerth jeder Forderung, das Vadium 10 prc. jeder Forderung.

Die übrigen Bedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Hievon werden alle jene, welche erst künftig an die Gewähr der zu veräußernden Forderungen gelangen sollten mit dem verständigt, daß demselben Herrn Adv. Dr. Trachtenberg mit Substituirung des Herrn Adv. Dr. Maramorosz zum Kurator bestellt wurde.

Kołomea den 19 September 1878.

(6058 1—3) **Edikt.** Zl. 45679.

Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte in Lemberg wird bekannt gemacht, daß zur executiven Feilbietung der dem Alter Weinreb wider Kasimir Stefan Gr. Młodecki zustehenden ob den Gütern Brody sammt Zugehör, dann Szczurowice und Łopatyn sammt Zugehör intabulirten Forderungen von 5000 fl. 1200 fl. und 1200 fl. ö. W. s. N. G. behufs Einbringung der dem Dr. Friedmann wider Alter Weinreb zustehenden Forderung von 1218 fl. 18 kr. ö W. s. N. G. und respective zur Hereinbringung des Restbetrages von 18 fl. 18 kr. ö W. s. N. G. neuerliege Termine auf den 26 November 1878 und 16 Jänner 1879 jedesmal um 10 Uhr Früh hiergerichts bestimmt, und diese Feilbietung unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen wird.

Gegenstand dieser Feilbietung sind die dem Alter Weinreb wider Kasimir Stefan Grf Młodecki zustehenden im Lastenstande der Güter Brody sammt Zugehör und Szczurowice Łopatyn sammt Zugehör haftenden Forderungen von 5000 fl. mit 3 prc. monatlichen Zinsen Dom. 489 pag. 211 n. 457 on. von 12000 fl. mit 3 prc. monatlichen Zinsen Dom. 489 pag. 377 n. 462 on. und von 12000 fl. mit 12 prc. Zinsen Dom. 489 pag. 381 n. 466 on. bei ersten Terminen werden diese um den Ausrufspreis, welchen der Nominalbetrag dieser Summe ausmacht, beim zweiten Termine auch unter dem Nominalbetrage verkauft werden. Das Vadium beträgt 10 prc. der Nominalbetrage und jede Forderung wird abgesoedert verkauft.

Der Tabularauszug und die Feilbietungsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Hievon werden Dr. Friedmann, Alter Weinreb in Grzymałów, die k. k. Finanzprocuratur in Lemberg Namens des h. Aerars, Ezechiel Pineles und Nathan Reizes in Lemberg, der Graf Casimir Stefan Młodecki schießlich jene Gläubiger, welche nach dem n April 1877 die Hypothek erlangen würden, so wie denen dieser Bescheid, und die späteraz Erläße, aus welchem immer Grunde nicht zugestellt werden könnten, durch den Kurator in der Person des Adv. Dr. Rares, mit Substituirung des Advokaten Dr. Weis verständigt.

Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte
Lemberg am 21 September 1878.

(6000) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23 August 1878, Zl. 3445 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Avvenire" Nr. 102 vom 26 August 1878 wegen des Art. mit der Aufschrift „Sign 22 agosto" beginnend mit „L'impresa di Livno" und endend mit „il caso testé lamentato" nach § 300 St. G. verboten.

Der k. k. Gerichtshof erster Instanz in Spalato als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21 September 1878, Zl. 3802. die weitere Verbreitung der Zeitschrift „L'Avvenire" Nr. 112 vom 18 September 1878 wegen des Art. mit der Aufschrift „Due errori" beginnend mit „la sola diplomazia" und endend mit „in mezzo alle sabbie" nach § 65 a St. G. verboten.

(6060) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24 September 1878, Zl. 25552, die Weiterverbreitung des in der Buchdruckerei „Slavia" in Prag gedruckten „Aufrufes zu Pränumeration auf die Zeitschriften „Volnost" und „XX Vek" für die Zeit vom 1 Juli 1878 bis zum Schlusse des Jahres" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9 September 1878 Z. 6800 Stf. die Weiterverbreitung der periodischen Druckschrift „Westböhmische Zeitung" Nr. 137 vom 22 August 1878 wegen des Art. mit der Aufschrift „Chodau, 20 August" nach §. 300 St.G. verboten.

(6102 1—3) **Edykt.** L. 3527.

C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Karola Hiempla przeciw Antoniemu i Maryannie Szczerbowskim o zapłacenie 1500 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 29 w Oświęcimie położonej w dniach 23 października, 23 listopada i 23 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10tej rano w budynku sądowym a to pod następującemi warunkami:

1) Przedmiotem licytacyi jest realność pod nr. 29 w Oświęcimie położona, składająca się z domu murowanego piątrowego, przy którym z tyłu znajdują się przybudowane drewniane drewutnie, szopki, warsztat malarski, oraz z przynależnego placu w łącznej objętości 73 kwadr. sążni 7 stóp i 10 cali kwadr. obejmującego, i takowa sprzedaną będzie w trzech terminach.

2) Rzeczona realność sprzedaną będzie niepodzielnie i bez wszelkiej ewikcyi.

3) Cena szacunkowa w ilości 3500 złr. w. a. stanowi zarazem cenę wywołania. Na pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie powyższa realność tylko za cenę szacunkową lub od takowej wyższą, na trzecim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej.

4) Chęć kupna mający złożą przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisarza sądowego do przedsięwzięcia licytacyi wydelegowanego, tytułem wadyum kwotę 350 złr. w. a. w gotówce lub też w papierach państwowych według ostatniego kursu giełdowego Wadyum najwięcej ofiarującego zostanie zatrzymanem i później od ceny kupna potraconem, wadya reszty licytantów zaś zwrócone im będą zaraz po licytacyi.

Oświęcim dnia 24 sierpnia 1878.

(6091 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5159. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 89 w Wilkowicach położonej Maryanny Spiewakowej własnością będącej rezolucyą z dnia 20 marca 1878 w celu zaspokojenia wierzytelności A. Kuczyńskiego w kwocie 540 złr., rozpisana na dniu 24 października 1878 o godzinie 11 przedpołudniem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

C. k. sąd powiatowy
w Białej 20 września 1878.

(6137 1—3) **Obwieszczenie**

L. 2102. Podaje się do powszechnej wiadomości, iż celem zapewnienia dostawy żywności dla chorych i zdrowych więźni c. k. sądu obwodowego na rok 1879 odbędzie się dnia 24 października 1878 o godzinie 9 rano licytacya in minus.

Wadyum w kwocie 1472 złr. w. a. złożone być ma gotówką lub w obligacyach prawem dozwolonych, według ich kursu, lecz nie nad wartość nominalną obliczonego.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszym sądzie.

Pisemne oferty wedle przepisów wygotowane i w wadyum opatrzone przyjmować będzie komisya licytacyjna do zamknięcia licytacyi.

Rzeszów 10 października 1878.

(6141 1—3) **Konkurs.**

L. 17825. Na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Piwnicznej za kontraktem służbowem i kaucyą w kwocie 200 złr. z rocznemi poborami płacy 200 złr. ryczałtu kancelaryjnego 48 złr. i ryczałtu w kwocie 400 złr. za utrzymywanie jazd posłańczych do każdego przez dworzec tej miejscowości z pocztą przechodzącego pociągu.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 11 października 1878.

(6090 1—3) **Edykt.**

L. 5059. Dnia 24 października dnia 28 listopada i dnia 19 grudnia 1878 o godzinie 10 rano rozpisuje się ponownie w tutejszym sądzie przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 36 w Łanowicach powiatu Sambor ciała tabularnego nie stanowiącej Jacka Hryniczyszyn własnej w sprawie Gittli Bachmann o 36 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 270 złr. wadyum 27 złr. a. w.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.
Sambor 24 sierpnia 1878.

(6070 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8257. C. k. sąd powiatowy w Białej czyni niniejszem wiadomo, iż celem dobrowolnej sprzedaży realności spadkowych po ś. p. Filipie Nachowskim pozostałych, w Białej pod l. kons. 277 i 271 położonych, przedsięweźmie dnia 28 października 1878 o godzinie 10 z rana w kancelaryi sądowej publiczną licytacyę. Za cenę wywołania ustanowiono kwotę 7.000 zł., poniżej której realności te sprzedane nie będą.

Do czego się kupicieli zaprasza.

C. k. sąd powiatowy w Białej 6 października 1878.

(6011 1-3) **Obwieszczenie licytacyi.** L. 21098.

Celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego od mięsa i wina, począwszy od 1 stycznia 1879 do 31 grudnia 1881 z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwóch lat, lub bez tegoż zastrzeżenia, odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego przeglądu:

L. porząd.	Dla okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania zł.	ct.	Licytacya odbędzie się dnia	Przed- lub popołudniu	
1	Borszczów z 8miu miejscowościami	mięso	klasa III.	1010	—	28 października 1878	od 8 do 12 przedpołudniem	W c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Kołomyi.
2	Kołomyja z 31 miejscowościami	wino	C. pozycya 1—3	1405	—	28 października 1878	od 3 do 5 popołudniu	
3	Mielnica z 25 miejscowościami	mięso	klasa III	2066	—	30 października 1878	od 8 do 12 przedpołudniem	
4	Tłuste-Uścieczko z 20 miejscowościami	mięso	klasa III	3668	—	31 października 1878	od 8 do 12 przedpołudniem	

Jako wadyum składa się 10 prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne w wadyum zaopatrzone należy do drugiej godziny popołudniu dniem przed ustną licyta[illegible] do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu wnieść.

Wyka[illegible]wości, należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych znajduje się w c. k. [illegible]owej Dyrekcyi skarku, jakoteż w kancelaryi dotyczącego c. k. nadzoru Straży skarbowej, w który każdy mający chęć licytowania, w glądnąć może, zaś bliższe warunki licytacyi mogą być w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu przejrzane.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Kołomyja dnia 3 października 1878.

(6010 1-3) **W y k a z** L. 17492.

wydzierżawić się mającego podatku konsumcyjnego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych wraz z przynależnemi miejscowościami na czas od 1 stycznia 1879 do końca grudnia 1879 z prawem przedłużenia tej dzierżawy milcząco na dalsze dwa lata t. j. do końca grudnia 1881 lub bezwarunkowo na lat 3 t. j. od 1 Stycznia 1879 do końca grudnia 1881.

Okręg dzierżawny	Podatek konsumcyjny pobierać się ma wedle taryfy	Do wydzierżawienia podatek konsumcyjny od	Cena wywołania czyli roczny czynsz zł.	ct	Wadyum ma być złożone w kwocie zł.	ct.	Rok miesiąc i dzień, w którym licytacya odbywać się będzie	Władza i miejsce gdzie licytacya odbywać się będzie
Brody	I. III.	mięso	21050	—	2105	—	25 października 1878 od godziny 8 rano do 2 popołudnin.	C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Brodach
Zborów	III.	mięso	1270	—	—	—	25	
Jezierna	III.	mięso	1257	36	126	—	23	
Wareż	III.	mięso	1037	57	104	—	23	
Krystynopol	III.	mięso	1563	62	156	50	23	
Sokal	III.	mięso	2902	66	293	—	24	

Brody dnia 1 października 1878.

(6118 2—3) **E d y k t.** L. 5039.
Podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 250 złr. sprzedanym zostanie pół domu z ogrodem pod l. 107 w Radziechowie należąc. do Wojciecha Kapusty na rzecz Jana Prichidka w terminach 3 października 8 listopada i 11 grudnia 1878 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cena wywoławcza 80 złr.

Wadyum 8 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów 3 sierpnia 1878.

(6112 2—3) **E d y k t.**

L. 7317. C. k. sąd pow. miej. deleg. w Nowym-Sączu zawiadamia, iż w drodze egzekucyi wyroku z dnia 28 grudnia 1871, l. 3632 celem zaspokojenia sumy 150 zł. z 6% od dnia 28 marca 1871 bieżącymi tudzież kosztów 3 zł. 50 ct., 2 zł. 37 ct., 2 zł. 54½ ct., 3 zł. 96 ct. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. 11 w Wilkonoszy położonej, a dłużniczki Maryanny Krężel własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej protokołem de praes. 8 lipca 1876 l. 5618 egzekucyjnie na kwotę 730 zł. oznaczonej w trzech terminach t. j. dnia 22 października 1878, dnia 5 listopada 1878 i 3 grudnia 1878, każdym razem o godzinie 9 z rana w gmachu sądowymi

Warunki tejże licytacyi przejrzeć można tut. registraturze.

Now-Sącz 24 września 1878.

(5973 2—3) **E d y k t.** L. 1344.

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie, ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredytowzgo włościańskiego we Lwowie w kwocie 239 złr. 89 ct. a. w. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 21 października 1878 19 listopada 1878 17 grudnia 1878, każdym razem o godzinie 10 tej przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 145/34 w Bruśnie nowem położonej, ciała tabularnego uiestanowiącej a dłużnika Adama Mattern własnej. Cena wywołania 800 złr. aw.

Wadyum 80 złr. aw.

Na pierwszych dwóch terminach powyższa realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim terminie i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Akt egzekucyjnego opisania i oszacowania tej realności, jakoteż szczegółowe warunki licytacyjne są do przejrzenia w tutejszosądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Cieszanów dnia 1 kwietnia 1878.

(6046 2—3) **E d y k t.**

L. 375. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz Mojżesza Jagieta celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 115 zł. w. a. zpn. od dłużnika Iwana Steckόw należącej mu się, realność pod l. k. 69 w Dźwinogrodzie położona rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego nie stanowiąca w trzech terminach tj. dnia 24 paźdz. 1878, dnia 23 listopada 1878 i dnia 27 grudnia 1878, każdym razem o g. 10 zrana w kancelaryi tutejszo-sądowej na publiczną licytacyę wystawioną, i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 70 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusąpowej.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 27 czerwca 1878.

(5963 2—3) **E d y k t.**

L. 4554. Podaje się do wiadomości, że w celu zapłacenia Zakładowi kredytowemu włościańskiemu sumy 140 złr. 64 ct. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. D. 36 w Pobuku położonej, dłużnika Stefana Popowin wynoszącej na 300 złr. w. a. oszacowanej na dniu 18 października 1878 18 listopada 1878 i 19 grudnia 1878 o godzinie 9 przedpołudniem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Dalsze warunki można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Skole dnia 25 sierpnia 1878.

(6052 3—3) **E d y k t.**

L. 8377. Na terminach 15 października 18 listopada, i 23 grudnia 1878 o 10 godz. rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacytacya realności pod Nr. 33 w Kuttenbergu położonej ut. Dom. Cam. I. pag. 373 nr. 1 haer. dłużników Jana i Katarzyny Bechtloff własnej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. upr. galic. akc. Banku hipotecznego w kwocie 1107 zł. 92 ct. z przynależytościami.

Cenę wywołania jest wartość szacunkowa 2737 zł. w. a. Wadyum zaś 274 zł. wa.

Na wypadek, gdyby ta realność na powyższych terminach zwyż lub za cenę wywołania sprzedana nie została, wyznacza się celem ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych termin na 23 grudnia 1878 o godz. 3 popołudniu.

Wyciąg tabularny i dalsze warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po 17 października 1877 do hipoteki tej realności weszli, lub którymby uchwała licytacyjna w cale lub wcześnie doręczoną być nie mogła, ustanowiony jest p. Zygmunt Bendel lekarz tutejszy.

Z c. k. sądu powiatowego

Jaworów 29 grudnia 1877.

(5732 3—3) **Konkurs.** L. 13571.

Przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu, tudzież przy sądzie powiatowym w Wadowicach systemizowane zostały posady prowadzących księgi gruntowe w X klasie rangi z roczną płacą 900 złr. dodatkiem aktywalnym 160 złr. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową, zaś przy sądzie powiatowym w Gorlicach systemizowaną została posada kancelisty prowadzącego księgi gruntowe w XI klasie rangi, z płacą 600 złr. w. a., dodatkiem aktywalnym 120 złr. w. a. rocznie i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o te posady w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 dpp. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 5 października 1878, a mianowicie o posady w Nowym Sączu i Gorlicach do Prezydyum Sądu obwodowego w nowym Sączu, zaś o posadę w Wadowicach do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie, przy wykazaniu złożenia egzaminu z prowadzenia ksiąg gruntowych.

Sąd krajowy wyższy.

Kraków 21 września 1878.

(6051 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6239. C. k. sąd powiatowy w Haliczu na zaspokojenie należytości Herscha Junera w sumie 55 złr. a. w. z pn. wypisuje publiczną sprzedaż zagrody w Załukwi pod l. k. 109 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w 3 terminach dnia 18 października 19 listopada i 11 grudnia 1878 zawsze o godzinie 10tej z rana.

Cena wywoławcza jest cena szacnnkowa 171 złr. aw.

Wadyum wynosi 18 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądowej registraturze przejrzeć.

Halicz dnia 27 lipca 1878.

(6054 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5386. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi w zabudowaniu sądowym dnia 14 października, 11 listopada i 9 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem celem ściągnienia przez Rojzę Biron wywalczonej sumy 80 złr. wa. zpn. przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Daliowy pod l. k. 11 rep. 61 położonej, ciała tabularuego nie stanowiącej, dłużnika Hrycia Sałamaki własnej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 500 złr. a. w.

Wadyum zaś 10 prct. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania, można przejrzeć w Sądzie.

Rymanów 25 sierpnia 1878.

(6067 3—3) **Kundmachung** Z. 16063.

Vom K. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird zur Hereinbringung des Sum. von 1600 fl. ö. W. sammt 15 Zinsen vom 1 März 1878 der Executionskosten pr. 6 fl. 87 kr. der weiteren Kosten pr. 35 fl., 30 fl. und 15 fl. so wie der gegenwärtig mit 8 fl. 17 kr. zugesprochenen weiteren Executionskosten, die executive Feilbietung der dem Josef Sygall gehörigen Gewölbes sub. Nr. 22 in Tarnopol in 3 Terminen u. z. auf den 18 October, 15 November und 20 Dezember 1878 jedesmal um 9 Uhr Vormittags zu Gunsten des Herrn Dr. Melchior Axelrad ausgeschrieben, an welchen Terminen diese Feilbietung unter nachstehenden Bedingungen im Bureau Nr. 6 vorgenommen werden wird.

1. Als Ausrufspreis wird der Schätzungswerth pr. 1112 fl. 57 kr. angenommen.

2. Das Vadium beträgt 111 fl. 26 kr.

3. Falls dieser Gewölbe in den bestimmten Terminen nicht veräußert werden sollte wird zur Stellung erleichternder Feilbietungsbedingungen ein Termin auf den 20 Dezember 1878 um 4 Uhr Nachmittags bestimmt.

4. Der Schätzungsact und der Tabularauszug können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Hievon werden diejenigen Hypothekargläubiger, welche nach dem 23 August 1878 an die Gewähr gelangen sollten zu Händen des mit Substitution des Herrn Landesadv. Dr. Mantel bestellten Curators Herrn Landesadv. Dr. Weisstein verständigt.

Tarnopol am 23 September 1878.

(6022 1—3) **E d y k t.**

L. 9548. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Otwinów z miejscowościami Czyżów, Gorusków, Janikowice, Pierszyce i Pasieka wietrzychowska, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie;

Raba niżnia, Olszówka, w okręgu sądu powiatowego w Limanowy;

Lipie, Miłkowa, Jelna, Trzycierz, w okręgu sądu pow. miejsk. deleg. w Nowym Sączu,

Osieczany, w okręgu sądu pow. w Myślenicach;

Łagiewniki, Włosań, w okręgu sądu pow. w Skawinie;

Zaborów, Wola przemykowska. Strzelce małe, w okręgu sądu pow. w Radłowie;

Krasne z miejscowością Wólka, Kraczkowa z miejscowościami Cierpisz górny i dolny, w okręgu sądu del. miejsk. w Rzeszowie;

Brzezinka, Borek szlachecki, w okręgu sądu pow. w Kalwaryi;

Las, Łękawica, w okręgu sądu pow. w Slemieniu;

Międzybrodzie ad Kobiernice, w okręgu sądu pow. w Kętach;

Kossowa, Smolice, Podolsze z miejscowością Koło Lipowieckie, w okręgu sądu pow. w Wadowicach;

Słup, Maziarnia, w okręgu sądu pow. w Nisku;

Rzepiennik Strzyżewski, w okręgu sądu pow. w Gorlicach;

Bratnice z miejscowością Okulice, Stary Gawłów z miejscowością Gawłów nowy, w okręgu sądu pow. w Bochni;

Wołowice z miejscowościami Niwka Grotowa i Sułkowa, Czernichówek w okręgu sądu pow. w Liszkach;

Wilczkowice w okręgu sądu pow. w Oświęcimie

Gwoźnica dolna, w okręgu sądu pow. w Strzyżowie;

Rakszawa, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane, za nowe księgi gruntowe poczynając od dnia 20 października 1878 uważane będą, a od tegoż dnia wolno je przeglądać w sądach powiatowych właściwych, w których okręgu dotycząca gmina katastr. jest położoną, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych, sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, —aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną, najdalej do dnia 30 listopada 1879, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze gruntowej zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużony ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisaue w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga gruntowa wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 21 września 1878.

L. 16997. **Obwieszczenie licytacyi.** (6012 3—3)

Dnia 21, 22 i 23 i 24 października 1878 odbędą się przy c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie ustne publiczne licytacye w celu wydzierżawienia podatku konsumcyjnego do mięsa i wina w okręgach dzierżawnych poniżej oznaczonych na lata 1879, 1880 i 1881 bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy w każdym z pomienionych dwóch lat.

Liczba porząd.	Okręg dzierżawy	klasa taryfy	Cena wywołania od				Licytacya odbędzie się od 10 godziny rano do 2 po południu w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie dnia
			mięsa		wina		
			zł.	ct.	zł.	ct.	
1	Bolechów	III.	4276	—	269	17	21 października 1878
2	Rożniatów	—	—	—	246	79	dtto.
3	Wełdzirz	—	—	—	38	—	dtto.
4	Bursztyn	III.	650	—	35	—	22 października 1878
5	Rohatyn	III.	2675	—	135	—	dtto.
6	Bukaczowce	—	—	—	40	—	dtto.
7	Knihinicze	—	—	—	8	—	dtto.
8	Wojniłów	—	—	—	46	—	dtto.
9	Halicz	III.	774	—	82	—	23 października 1878
10	Niżniów	—	—	—	19	—	dtto.
11	Sołotwina	—	—	—	61	33	dtto.
12	Buczacz	III.	7426	—	329	—	dtto.
13	Monasterzyska	III.	3701	—	—	—	24 października 1878
14	Stanisławów	II.	20901	18	—	—	dtto.

UWAGA. 1. Do Rohatyńskiego okręgu dzierżawnego dołącza się oprócz dotychczasowych miejscowości jeszcze następujące trzy mianowanie: Firlejów, Józefów i Kleszczówna jednak z tem zastrzeżeniem, że te trzy miejscowości ze względu na podatek Konsumcyjny od wina od 1 Stycznia 1879, zaś ze względu na podatek konsumcyjny od mięsa dopiero od 1 stycznia 1880 do rzeczonego okręgu dzierżawnego należeć będą.

2. Miejscowości Dobropole i Mateuszówka wcielone zostaną z dniem 1 stycznia 1879 do Buczackiego okręgu dzierżawnego.

3. Miejscowość Horozdy wyłącza się z dniem 1 stycznia 1879 z Sołotwińskiego okręgu dzierżawnego.

Pisemne w 10 prc. wadyum zaopatrzone oferty można najdalej do 10 godziny przed południem dnia ustnej licytacyi dotyczącego przedmiotu dzierżawnego do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie wnieść

Bliższe warunki można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie jakoteż u nadzorów c. k. Straży skarbowej obwodu skarbowego Stanisławowskiego w godzinach urzędowych przejrzeć.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Stanisławów dnia 2 października 1878:

(5606 3—3) **Edykt.**

L. 7591. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że na prośbę Osiasza Schachlera przeciw Michałowi Kowalczukowi nakaz płatniczy względem sumy 43 zł. 65 ct. wydanym został.

Gdy miejsce pobytu tegoż ostatniego wiadomem nie jest, ustanawia się dla niego kuratora w osobie adwokata Dębickiego i temu się powyższy nakaz płatniczy doręcza. polecając zarazem Michałowi Kowalczukowi, aby wzmiankowanemu swemu kuratorowi potrzebne środki obrony udzielił, gdyż w przeciwnym razie wynikłe ztąd skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Kołomyja d. 22 sierpnia 1878.

(5625 3—3) **Obwieszczenie**

L. 14468. C. k. sąd obwodowy tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż w sprawie wekslowej Małki Neustadt przeciw Piotrowi Uhl, Krystynie Uhl i Tomaszowi Dyborskiemu o 122 zł. niewiadomym z miejsca pobytu Piotrowi i Krystynie Uhl przeznaczył dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adwokata dr. Tokarza na kuratora.

Tym edyktem przypomina się nazwanym, ażeby albo się sami osobiście stawili, lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu Sądowi oznajmili ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użyli, inaczej z jegoopóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Tarnów dnia 29 Sierpnia 1878.

(5623 3—3) **Edykt.**

L. 12820. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że uchwałą z dnia 10 stycznia 1878 l. 198 w sprawie extabulacyi wierzytelności hipotecznej 958 zł. zpn. ze stanu biernego dóbr Zimnawoda z przył. Dobrucowa, Glinik i Roztoki dla Eliasza Fischa wydana, adwokatowi dr. Alojzemu Malawskiemu, kuratorem dla tegoż Eliasza Fischa z życia i miejsca pobytu niewiadomego zamianowanemu, doręczoną została.

Tarnów, d. 25 lipca 1878.

(5570 3—3) **Edykt.**

L. 40096. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje niniejszom do wiadomości, że na rzecz Dory Byk celem ściągnienia resztującej sumy 1000 złr. zpn. odbędzie się egzekucyjna licytacya realności Juera i Breindli Chameides jak Dom. 56 p. 346 n. 21 haer. i jak Dom. 56 p. 347 n. 22 haer. własnej pod l. 220 3/4 we Lwowie położonej w jednym terminie na dniu 19go listopada 1878 o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 24618 złr. 50 ct.

Wadyum zaś wynosi 5% takowej t. j. 1231 złr. w. a

Resztę warunków jak również wyciąg z ksiąg gruntowych i akt oszacowania przejrzeć można podczas godzin urzędowych w tusąd. registraturze lub przy licytacyi.

Wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 8 lutego 1878 prawa hipoteki na realności w mowie będącej nabyli, uwiadamiamy do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. Dra Bodeka z substytucyą adw. Dra Rarsa i obecnego edyktu.

Lwów, dnia 17 sierpnia 1878.

(6027 3—3) **Edykt.**

L. 5008.5009. Dnia 24 października 1878 o godz. 10 rano odbędzie się w Huilicach powiatu Zbarazkiego licytacya koni u p. Jeroma hr. Della Scalla na rzecz towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie pto 1383 zł. 19 kr. i 1464 zł. 75 kr. aw. zajętych a to za jakąkolwiek cenę.

Chętnych kupców wzywa się do tej licytacyi.

C. k. sąd powiatowy

Nowe Sioło 30 września 1878.

(5571 3—3) **Edykt.**

L. 40843. Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Adama Tymoteusza Jana Nepom. trz. im Witkowskiego, iż na prośbę Leonarda i Julii hr. Pinińskich uchwałą z dnia 13 kwietnia 1878 l. 17718 dozwoloną została intabulacya wykreślenia resztującej kwoty 14.500 złr. w. a. z większej sumy 17.500 złr. w. a z procentami w stanie biernym dóbr Soroka Dom, 286 pag. 228 n. 100 on. na rzecz Adama Tymoteusza Jana Nep. Witkowskiego intabulowanej ze stanu biernego dóbr Soroka.

Gdy miejsce pobytu Adama Witkowskiego nie jest wiadomem, to też ustanawia c. k. sąd celem doręczenia rzeczonej uchwały kuratora w osobie p. adw. Dr. Siterskiego z substytucyą p. adw. Dra Szwedzickiego, któremu to kuratorowi uchwałę tę się doręcza.

Lwów dnia 17 sierpnia 1878.

(6065 2—3) **Edykt.** L. 1116.

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie ogłasza iż dnia 25go października 1878 o godzinie 11 rano sprzedaną będzie realność pod l. 129/130 w Strzyżowie do Leiby Kannera innych należąca w cenie 1550 złr. a. w. nawet poniżej tej ceny celem zniesienia współwłasności.

Resztę warunków są do przejrzenia w registraturze.

Strzyżów 27 czerwca 1877.

Doniesienia prywatne.

L. 532. (6139 1—3)

Konkurs.

Na mocy uchwały Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 3go października 1878, l. 48337 rozpisuje się konkurs na posadę Sekundaryusza przy oddziale położniczym szpitala powszechnego we Lwowie.

Posada ta nadaną będzie na lat dwa kompetentowi, który wykaże się dyplomami doktora medycyny, i magistra położnictwa lub też dyplomem doktora wszech nauk lekarskich, uzyskanym na jednej z wszechnic Państwa austryackiego.

Z posadą tą złączoną jest płaca o rocznych 600 zł. w. a. i wolne, opalone mieszkanie w szpitalu.

Ubiegający się o posadę powyższą w podaniach swych winni wykazać:

1) Wiek, stan i miejsce urodzenia.

2) Dotychczasowe zatrudnienie i znajomość języków krajowych.

3) Stosunki pokrewieństwa lub powinowactwa z osobami w służbie krajowej zostającemi.

Podania należy wnieść najdalej do dnia 10go listopada 1878, do Dyrekcyi szpitala powszechnego we Lwowie bezpośrednio, lub za pośrednictwem swej władzy przełożonej, jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej.

Dyrektor szpitala powszechnego.

We Lwowie 12 października 1878.

Dr. Opolski.

Zastęp. dyr.